SPRAWOZDANIA

GRONA
C. K. KONSERWATORÓW GALICYI WSCHODNIEJ

TEKA. TOM III.

STYCZEŃ — GRUDZIEŃ 1909. Nr. 76—87.

LWÓW 1910.
NAKŁADEM GRONA C. K. KONSERWATORÓW GALICYI WSCHODNIEJ.

DRUKARNIA W. A. SZYJKOWSKIEGO

SPRAWOZDANIA

GRONA C. K. KONSERWATORÓW I KORESPONDENTÓW GALICYI WSCHODNIEJ.

TEKA tom III. STYCZEŃ — GRUDZIEŃ 1909. Nr. 76—87.

Sprawy ogólne.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował Pawła hr. Dzieduszyckiego konserwatorem sekcyi I. na powiaty Bohorodczany Borszczów, Buczacz, Czortków, Horodenka, Kołomyja, Kosów, Nadwórna, Peczeniżyn, Podhajce, Skałat, Śniatyn, Tłumacz, Trembowla, Zaleszczyki.

Inwentaryzacya zabytków budownictwa drewnianego.

Wydział krajowy przesłał Gronu konserwatorów do zaopiniowania petycyę architekta p. Tadeusza Mokłowskiego o subwencyę na inwentaryzacyę zabytków budownictwa drewnianego. Pismem z dnia 12 marca 1909 l. 17 wydało Grono w tej sprawie następującą opinię: „Grono c. k. konserwatorów Galicyi wschodniej oznajmia, że p. Tadeusz Mokłowski znany jest Gronu jako zdolny i sumienny architekt i że z powierzonych mu kilkakrotnie zadań zbadania i opisania zabytków budownictwa, zwłaszcza drewnianego, wywiązał się zawsze w sposób zasługujący na zupełne uznanie. — Pan Mokłowski brał nadto udział w tak doniosłych i dla historyi sztuki polskiej nader ważnych badaniach brata swego ś. p. Kazimierza nad rodzimem budownictwem drewnianem i o ile Gronu wiadomo — posiada cenne materyały własne i brata swego, które miały być zużytkowane w dalszym tomie pracy ś. p. Kazimierza Mokłowskiego.

Z tych względów jest p. Tadeusz Mokłowski szczególnie ukwalifikowany do podjęcia iwentaryzacyi budownictwa drewnianego, to też Grono prośbę jego o subwencyę na ten cel usilnie popiera i uprasza Wydział krajowy o wstawienie do budżetu na rok 1910 zasiłku dla petenta przynajmniej w kwocie 1.000 kor. — Ponieważ jednak inwentaryzacya zabytków należy do zakresu działania Grona konserwatorów, przeto Grono uprasza, aby Wydział krajowy raczył przyznać wymienioną subwencyę p. Mokłowskiemu jedynie pod następującemi warunkami:

1. Inwentaryzacyę zabytków budownictwa drewnianego będzie p. Mokłowski przeprowadzał w porozumieniu z Gronem konserwatorów i pod tegoż kierownictwem i w tym celu subwencya zostanie wyasygnowana do rąk Grona.
2. Ze względu na to, że Grono c. k. konserwatorów Galicyi zachodniej przeprowadza inwentaryzacyę zabytków drewnianych w swoim okręgu, inwentaryzacya p. Mokłowskiego musi się ograniczyć do Galicyi wschodniej.
3. P. Mokłowski zobowiąże się, że swe prace inwentaryzacyjne dokonane przy pomocy subwencyi krajowej ogłosi wyłącznie tylko w wydawnictwach Grona c. k. konserwatorów Galicyi wschodniej a mianowicie w „Tece koserwatorskiej", za co oczywiście otrzyma osobne honoraryum.

Udzielenie wspomnianej subwencyi p. Mokłowskiemu z powyższemi zastrzeżeniami byłoby rzeczą bardzo pożądaną, gdyż umożliwiłoby sprowadzenie sprawy inwentaryzacyi zabytków drewnianych na realne tory, a jest to sprawa niecierpiąca zwłoki wobec tego, że zabytki drewniane — zwłaszcza cerkwie ruskie — z każdym rokiem giną bez śladu z wielką szkodą dla dziejów krajowego budownictwa.

Na podstawie powyższej opinii Wydział krajowy przyznał p. Mokłowskiemu na cel powyższy subwencyę w kwocie 1.000 kor.

W sprawie ochrony zabytków numizmatycznych.

Grono c. k. konserwatorów Galicyi wschodniej stwierdziło, że pomiędzy przedmiotami sprzedawanymi w drodze publicznych licytacyi przez zakłady zastawnicze we Lwowie, znajdują się niejednokrotnie cenne okazy numizmatyczne jako to: stare monety, medale itp., które dostają się najczęściej w ręce jubilerów i przetopione na metal giną dla nauki bez śladu.

Chcąc zapobiec temu niekorzystnemu stanowi rzeczy, Grono c. k. konserwatorów zwróciło się do Namiestnictwa z prośbą o wydanie

zarządzenia, by zakłady te zawiadamiały Grono w stosownym terminie o każdej licytacyi, w czasie której tego rodzaju przedmioty będą wystawione na sprzedaż i umożliwiały w ten sposób bądź to ich nabycie bądź też przynajmniej opisanie i odfotografowanie. — Do zakładów, do których w pierwszym rzędzie należałoby wspomniane zarządzenie skierować zaliczyło Grono Bank hipoteczny (oddział zastawniczy), Bank Ormiański i Zakład zastawniczy akcyjny.

Wskutek powyższego pisma, c. k. Namiestnictwo wydało zarządzenie do wymienionych wyżej instytucyi, które obecnie zawiadamiają Grono o terminach licytacyi wspomnianych przedmiotów.

Projekt ustawy państwowej o ochronie zabytków sztuki i kultury.

Oba galicyjskie Grona konserwatorskie wniosły do Izby Panów na ręce J. E. Leona hr. Pinińskiego przytoczony poniżej projekt ustawy konserwatorskiej wraz z następującem pismem:

Wysoka Izbo Panów! Dnia 19 lutego 1902 ustanowiła Wysoka Izba na wniosek barona Helferta specyalną komisyę dla obrad nad wniesionym przez br. Helferta projektem ustawy, dotyczącym ochrony gmachów i zabudowań przedstawiających pewną wartość pod względem historyi lub sztuki (Protokół stenogr. XVII, serya 19, posiedzenie z dnia 19 lutego 1802 str. 368 i d.).

Referatu wypracowanego przez członka Izby Panów, prof. dra Czychlarza, jako sprawozdawcy, nie poddano niestety dotąd pod obrady Wysokiej Izby. — Na posiedzeniu z dnia 24 marca 1909 baron Helfert przedłożył Wysokiej Izbie nowy (już trzeci) pojekt ustawy o ochronie zabytków.

Chociaż projekt ten w porównaniu z projektami poprzednimi tegoż autora, wykazuje znaczny postęp, nie daje jednak definitywnego rozwiązania kwestyi.

Wobec tego, iż nauka znajduje się dotychczas w pewnym stanie powątpiewania, co przez słowo zabytek (pomnik) rozumieć należy, które zabytki są godne zachowania i w jaki sposób ma się tę ochronę wykonywać, musi się pozostawić rozstrzygnięcie tej sprawy godnemu zaufania sądowi powołanych do tego organów.

Ustawa o ochronie zabytków musi się zatem opierać bezwarunkowo na zasadzie inwentaryzacyi. Inwentarz jest podstawą ochrony zabytków, Z chwilą wpisania do inwentarza kwalifikacya zabytków nie ulega żadnej wątpliwości.

Zasada ta, wyrażona w projekcie prof. dr. Chychlarza nie jest podstawą najnowszego projektu ustawy o ochronie zabytków bar. Helferta.

Oba projekty Czychlarza i Helferta przeoczyły ponadto nie mniej ważną kwestyę, organizacyi ochrony zabytków. Dobrze obmyślana organizacya tworzy jednak rdzeń nowożytnej ochrony zabytków. Ustawa taka może tylko wtedy stale zbawiennie działać, jeśli wykonywać ją będzie organizacya, która obejmie wszystkie koła społeczne — zarówno ludzi fachowych jak i laików. — Najlepsze prawo jest niczem, bez skutecznej organizacyi i bez powołanych do tego organów, podobnie też i najlepsi konserwatorowie mało przynoszą pożytku bez grona współpracowników i wyszkolonych artystów.

Jak długo ochrona zabytków polegać będzie na rozporządzeniach, których wykonanie, lub niewykonanie pozostawia się ostatecznie swobodnemu upodobaniu właścicieli, tak długo o uzdrowieniu obecnych stosunków nie można nawet pomyśleć.

Zły stan obecnej organizacyi opieki nad zabytkami w Austryi polega na tem że c. k. komisya centralna dla zabytków sztuki i historyi ma charakter ciała doradczego, podczas gdy ochrona zabytków wymaga koniecznie od władzy, zajmującej się opieką pomników czynności egzekutywnej i daleko idącej decentralizacyi. Organom czuwającym nad zabytkami musi być zatem nadana pełna powaga władzy wykonawczej.

Dalszy stan niepomyślny polega na tem, że dotychczasowi konserwatorowie, bywają prawie wszyscy odwoływani od innych, praktycznych zajęć życiowych, skutkiem czego przy najlepszej nawet chęci nie mogą sprostać ubocznemu swemu zajęciu.

System ten musi się usunąć i musi się zamianować konserwatorów zawodowych i płatnych. Rozumie się, że nie można w przyszłości rezygnować z doświadczonej pomocy konserwatorów i korespondentów dotychczasowych.

Nie można myśleć o nowej organizacyi opieki nad zabytkami bez koniecznych środków pieniężnych. Rząd austryacki, niestety, zwlekał zawsze z dostarczeniem tych środków. Pozostające dotychczas w Austryi do rozporządzenia środki pieniężne na ochronę zabytków musi się nazwać zupełnie niewystarczającymi.

Konieczności ustawy o ochronie zabytków dla Austryi nie trzeba dopiero dowodzić. A przecież Austrya jest jedynem państwem pośród cywilizowanych państw Europy, które nie posiada dotychczas prawnej ochrony pomników sztuki. Najświeższe wypadki we Wiedniu (Ministerstwo wojny), w Styryi (Inneberger Stadel), w Heiligenblut (ołtarz), dowodzą dostatecznie, że dla uratowania własności narodowej konieczne jest natychmiastowe, energiczne wkroczenie władzy państwa. W sprawie dojścia do skutku ustawy o ochronie zabytków połączą się zapewne wszystkie partye obu Izb Rady Państwa.

Ponieważ c. k. Rząd nie jest skłonny przedłożyć Wysokiej Izbie ze swej strony projektu ustawy, przeto oba Galicyjskie Grona Konserwatorów w Krakowie i we Lwowie, opierając się na projektach Czychlarza i Helferta i rozszerzywszy treść tychże, opracowały nowy projekt ustawy, w którym wyżej przytoczone postulaty zmodernizowanej opieki nad zabytkami znalazły pełny wyraz i pozwalają sobie projekt ten przedłożyć Wysokiej Izbie do ustawowego traktowania, z prośbą: Wysoka Izba Panów raczy go jak najspiesznej poddać pod obrady.

W Imieniu Grona Konserwatorów Galicyi wschodniej: prof dr. Abraham, przewodniczący w. r., dr. Aleksander Czołowski, sekretarz w. r.

W Imieniu Grona Konserwatorów Galicyi zachodniej: dr. Stanisław Tomkiewicz przewodniczący w. r., dr. Stanisław Krzyżanowski sekretarz w. r.

USTAWA

z dnia . . . . . w sprawie ochrony zabytków.

Za zgodą obu Izb Rady Państwa postanawiam co następuje:

§. 1.

Ogólna zasada.

Ustawa ta obejmuje przedmioty, które mają charakter dzieła sztuki lub starożytnego pomnika dawnej przeszłości, a zarazem mają znaczenie dla poznania jednej z minionych epok ludzkości.

Do zabytków piśmiennictwa ustawa ta nie ma zastosowania.

§. 2.

Inwentarze.

Zabytki budownictwa i ruchome dzieła sztuki oraz pomniki starożytnej przeszłości, które należą do Państwa, Kraju, gmin, kościelnych i wyznaniowych stowarzyszeń i zakładów, fundacyi i fideikomisów, wpisuje się do inwentarza który prowadzić ma urząd konserwatorski.

§. 3.

Inwentarze te ma sporządzić krajowy urząd konserwatorski, oddzielnie dla każdego kraju.

O wpisaniu do inwentarza jak również o wykreśleniu z tegoż rozstrzyga krajowa komisya konserwatorska po wysłuchaniu właściciela i innych stron interesowanych. Wpisanie nieruchomego zabytku do inwentarza należy na wniosek krajowego Urzędu konserwatorskiego uwidocznić zapomocą adnotacyi w księdze gruntowej.

§. 4.

Co dziesięć lat przeprowadza się rewizyę inwentarzy. Lecz także poza tem może każdego czasu nastąpić ich sprostowanie przez wpisanie przedmiotów dotąd niewciągniętych lub przez wykreślenie już wpisanych. W razie wykreślenia przedmiotu dotychczas wpisanego, winien krajowy Urząd konserwatorski zarządzić wykreślenie wymienionej w §. 3 adnotacyi w księdze gruntowej.

Bliższe postanowienia o urządzeniu i rewizyi inwentarzy będą wydane w drodze rozporządzenia.

§. 5.

Zabytki znajdujące się w publicznem i prywatno-prawnem posiadaniu.

Zabytki nieruchome, które znajdują się w posiadaniu osób prawnych wyliczonych w §. 2 mogą być zmieniane, usuwane lub restaurowane tylko na podstawie poprzedniego zezwolenia krajowego urzędu konserwatorskiego.

O to pozwolenie winien się postarać w krajowym Urzędzie konserwatorskim posiadacz lub właściciel zabytku. Jeśli zabytek wciągnięty do inwentarza ulegnie uszkodzeniu lub jeśli zajdą okoliczności, które wywołują konieczność wydania zarządzeń mających na celu zachowanie zabytku, posiadacz lub właściciel tegoż jest obowiązany donieść o tem bezzwłocznie krajowemu Urzędowi konserwatorskiemu.

§. 6.

Tylko w wypadkach, niecierpiących zwłoki, celem uniknięcia niepowetowanej szkody, mogą być zarządzone natychmiast najkonieczniejsze środki ochronne, lecz wtedy należy o tem bezzwłocznie zawiadomić kraj. Urząd konserwatorski.

§. 7.

Nieruchome i ruchome zabytki prywatne podlegają przepisom tej ustawy tylko o tyle, o ile ich właściciel zgodzi się, aby zostały wpisane do inwentarza, albo gdy, przy przejściu zainwentaryzowanego zabytku publicznego w posiadanie prywatne, krajowy Urząd konserwatorski wyraźnie zastrzegł pozostawienie go w inwentarzu, albo gdy w celu zachowania całości zabytku uzyskano subwencyę z funduszu publicznego.

§. 8.

We wszystkich wypadkach, w których zajdzie potrzeba wydania zarządzeń w celu ochrony zabytku, władza polityczna ma obowiązek na żądanie krajowego Urzędu konserwatorskiego przyjść mu z pomocą i zarządzić co potrzeba, celem zapobieżenia zmianie lub uszkodzeniu zabytku.

§. 9.

We wszystkich wypadkach, w których zamierzone jest przeprowadzenie budowli lub zmian budowlanych w pobliżu zabytku, władza budownicza ma obowiązek zawiadomić o tem krajowy Urząd konserwatorski, któremu przysługuje prawo odmówić zezwolenia na wykonanie tych budowli i zmian budowlanych, jeśliby przez to charakterystyczne cechy zabytku lub wrażenie jakie on wywołuje w razie uskutecznienia budowy miało ponieść ujmę.

Ustanowienie linii granicznej, obejmującej teren, zagrażający całości zabytku, lub mający z innnych względów znaczenie dla tegoż wymaga w każdym razie zgody krajowego Urzędu konserwatorskiego.

§. 10.

Dla nieruchomych zabytków prywatnych, które zostały wciągnięte do inwentarza, może Ministerstwo Skarbu na wniosek Urzędu konserwatorskiego przyznać stosowne zniżenie podatku domowo-czynszowego. Bliższe postanowienia co do tych ulg podatkowych obejmie osobna ustawa.

§. 11.
Wywłaszczenie.

Jeśli to jest konieczne dla utrzymania prywatnego zabytku budownictwa, może być zarządzone jego wywłaszczenie na rzecz kraju za stosownem odszkodowaniem (§. 365 u. c.).

Wywłaszczeniem tem może być objęta także odpowiednia część otaczającego go gruntu, o ile to jest niezbędne dla ochrony zabytku od zagłady.

Wywłaszczenie może być zarządzone także na rzecz kraju lub gminy, w której się zabytek znajduje. Wrazie sporu ma kraj pierwszeństwo przed gminą.

§. 12.

Przy powyższem wywłaszczeniu należy stosować analogiczne postanowienia ustawy z dn. 18 lutego 1878 Nr. 30, Dz. u, p. Przy ustaleniu wysokości odszkodowania nie uwzględnia się artystycznej lub historycznej wartości zabytku.

§. 13.
Wykopaliska.

Jeśli zostaną znalezione ukryte przedtem pod ziemią przedmioty, mające znaczenie dla historyi kultury lub sztuki, znalazca względzie właściciel jest obowiązany donieść o tem bezzwłocznie politycznej władzy I. instancyi przez c. k. żandarmeryę.

§. 14.

Władza polityczna winna bezzwłocznie donieść o wykopalisku krajowemu Urzędowi konserwatorskiemu, którego rzeczą będzie w miarę potrzeby zarządzić naukowy opis i plastyczną reprodukcyę znalezionych przedmiotów oraz miejsca, w którem je odkryto.

§. 15.

Tak samo należy postąpić, jeśli władza polityczna lub kraj. Urząd konserwatorski w inny sposób aniżeli w drodze doniesienia poweźmie wiadomość o wykopalisku.

§. 16.

W stanie wykopaliska i znalezionych przedmiotów nie można dokonywać żadnej zmiany aż do czasu zbadania ich przez krajowy Urząd konserwatorski, co powinno nastąpić najpóźniej do ośmiu dni. Wrazie potrzeby może władza polityczna przedłużyć ten termin do sześciu tygodni.

§. 17.

Właściciel wykopaliska jest obowiązany przedmiotów w skład tegoż wchodzących w ciągu trzech miesięcy, licząc od dnia doniesienia, nie sprzedawać ani też w inny sposób nie pozbywać.

Wpływające propozycye kupna należy podać do wiadomości władzy politycznej. W ciągu wymienionego okresu ma państwo prawo pierwszeństwa co do kupna.

Pozbycie dokonane z pominięciem powyższych przepisów jest nieważne.

§. 18.

Poszukiwania przedmiotów, mających artystyczne lub kulturalne znaczenie, za pomocą rozkopów mogą być prowadzone tylko za zezwoleniem i pod kierownictwem kraj. Urzędu konserwatorskiego.

§. 19,

W celu umożliwienia tego rodzaju poszukiwań może państwo w wypadkach szczególnej doniosłości przeprowadzić wywłaszczenie odpowiedniego terenu. Prawo to może Państwo wskutek specyalnej prośby odstąpić na rzecz kraju lub gminy, w obrębie której teren ten się znajduje, lub też na rzecz jednego z Muzeów krajowych.

§. 20.

Wywłaszczeniem objąć należy tylko tę część powierzchni gruntu, która jest konieczna do osiągnięcia zamierzonych celów naukowych względnie do zabezpieczenia zabytków nieruchomych, lub do odkrycia zabytków ruchomych.

§. 21,

Postanowienia karne.

W razie pominięcia przepisów tej ustawy, a w szczególności w razie samowolnego zniszczenia, przeróbki, restauracyi lub sprzedaży zabytku, tudzież w razie świadomego zaniechania obowiązku doniesienia o odkryciu wykopalisk, lub w razie przedsięwzięcia poszukiwań za niemi bez zezwolenia władzy, ulega posiadacz zabytku lub jego zastępca, który dopuścił się przewinienia, karze pieniężnej do wysokości 5000 K., względnie karze aresztu do trzech miesięcy, o ile postępowanie jego nie zawiera znamion występku, za który według ogólnej ustawy karnej wyznaczona jest wyższa kara. Nadto posiadacz samowolnie uszkodzonego zabytku winien go — o ile to jest możliwem — przywrócić na własny koszt do pierwotnego stanu.

Orzeczenie karne z powodu powyższych przekroczeń wydaje krajowy Urząd konserwatorski z przytoczeniem motywów, po wysłuchaniu obwinionego.

Przeciw orzeczeniu karnemu kraj. Urzędu konserwatorskiego przysługuje w przeciągu 14. dni rekurs do krajowej Komisyi konserwatorskiej.

Wykonanie orzeczenia karnego należy odroczyć aż do ostatecznej decyzyi. Kraj. Urząd konserwatorski może jednak zarządzić zabezpieczenie grzywny.

Kary pieniężne przypadają na rzecz państwa i tworzą fundusz ochrony zabytków.

§. 22.

Urzędy konserwatorskie.

Celem wykonywania ochrony zabytków tworzy się w każdym kraju pod kierownictwem politycznego Zwierzchnika kraju krajowe Urzędy konserwatorskie, a przy Ministerstwie Wyznań i Oświaty, państwowy Urząd konserwatorski.

W Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem krakowskiem tworzy się dwa krajowe Urzędy konserwatorskie we Lwowie i Krakowie.

§. 23.

Urzędy konserwatorskie mają charakter władz publicznych.

§. 24.

Jako organy ochrony zabytków ustanawia się przy krajowych urzędach konserwatorskich konserwatorów krajowych, a przy państwowym urzędzie konserwatorskim konserwatora generalnego.

§. 25.

Krajowa Komisya konserwatorska i Rada konserwatorska.

Celem współdziałania przy wykonywaniu ochrony zabytków tworzy się przy krajowych Urzędach konserwatorskich krajowe Komisye konserwatorskie, a przy państwowym Urzędzie konserwatorskim Radę konserwatorską, złożoną z przedstawicieli wszystkich krajów koronnych.

Członków krajowej Komisyi konserwatorskiej i Rady konserwatorskiej mianuje z pośród ludzi fachowych Minister Wyznań i Oświaty na przeciąg lat pięciu.

W skład krajowej Komisyi konserwatorskiej wchodzą nadto delegaci Akademii Umiejętności, Wydziału krajowego, zastępcy gmin z własnym statutem i ordynaryatów.

Dla wszystkich członków krajowej Komisyi konserwatorskiej i Rady konserwatorskiej mianuje się zastępców.

Przewodniczącego krajowej Komisyi konserwatorskiej mianuje Minister Wyznań i Oświaty.

Krajowa Komisya konserwatorska i Rada konserwatorska wydają orzeczenia na podstawie obrad kolegialnych po wysłuchaniu konserwatora krajowego względnie generalnego.

Skład i regulamin czynności krajowych komisyi konserwatorskich i Rady konserwatorskiej określi się w drodze rozporządzenia.

§. 26.

Korespondenci.

Rada konserwatorska na wniosek krajowych komisyi konserwatorskich może zamianować korespondentami osoby zasłużone w pracy około badania i zachowania zabytków.

Korespondentów mianuje się na przeciąg lat pięciu. Po upływie tego czasu mogą być ponownie powołani.

Zadaniem korespondentów jest zwracać w obrębie swych okręgów uwagę na wszystkie zdarzenia i okoliczności, które dotyczą zabytków i wykopalisk i donosić o tem bezzwłocznie krajowemu Urzędowi konserwatorskiemu. Ich funkcye są urzędem honorowym, z którym nie łączy się wynagrodzenie.

§. 27.

Agendy kraj. Urzędu konserwatorskiego.

Do zakresu działania krajowego Urzędu konserwatorskiego należy:

1. Inwentaryzacya zabytków,
2. opieka nad wszystkimi zabytkami wciągniętymi do inwentarza,
3. wydawanie opinii przy konserwacyi i wywłaszczeniu zabytków i wykopalisk,
4. konserwacya zabytków,
5. interwencya przy wszelkich doniesieniach o odkryciach i wykopaliskach,
6. postępowanie i orzecznictwo karne z powodu przekroczenia przepisów tej ustawy,
7. składanie sprawozdań z czynności państwowemu Urzędowi konserwatorskiemu.

§. 28.

Krajowe komisye konserwatorskie.

Krajowa komisya konserwatorska rozstrzyga o wszystkich sprawach, które w ogóle dotyczą ochrony zabytków. W szczególności należy do jej zakresu działania:

1. Rozstrzyganie o wciągnięciu zabytków do inwentarza.
2. Wykreślenie zabytku z inwentarza.
3. Rozstrzyganie o konserwacyi i wywłaszczeniu zabytków i wykopalisk.
4. Wydawanie opinii w sprawie subwencyonowania zabytków z funduszu państwowego.
5. Rozstrzyganie rekursów przeciw orzeczeniom karnym krajowego Urzędu konserwatorskiego. Orzeczenie wydaje senat złożony z czterech członków, pomiędzy którymi musi być urzędnik sędziowski.

Przeciw orzeczeniu krajowej komisyi konserwatorskiej przysługuje stronie w przeciągu 14 dni rekurs do Rady konserwatorskiej.

§. 29.

Państwowy Urząd konserwatorski.

Do zakresu działania państwowego Urzędu konserwatorskiego należy:

1. Kontrola nad czynnością kraj. urzędów konserwatorskich.
2. Sporządzanie regulaminów czynności dla krajowych urzędów konserwatorskich.
3. Wydawanie sprawozdań rocznych o ochronie zabytków w Austryi w ogólności.
4. Przedstawianie wniosków co do obsady krajowych urzędów konserwatorskich jak też co do mianowania członków krajowej komisyi konserwatorskiej.

§. 30.

Rada konserwatorska.

Do zakresu działania Rady konserwatorskiej należy:

1. Rozstrzyganie w sprawach, dotyczących wogóle ochrony zabytków.
2. Wydawanie opinii w sprawie subwencyonowania zabytków z funduszu państwowego.
3. Rozstrzyganie rekursów przeciw orzeczeniom krajowych Komisyi konserwatorskich.

Orzeczenia te wydaje senat złożony z pięciu członków, pomiędzy którymi musi się znajdować urzędnik sędziowski.

§. 31.

Podania wnoszone na zasadzie tej ustawy są wolne od stempla.

§. 32.

Ustawa ta wchodzi w życie co do zabytków wyliczonych w §. 2 oraz co do wykopalisk (§. 13. — 20.) z dniem jej ogłoszenia.

Dopóki nie zostanie przeprowadzoną inwentaryzacya zabytków, znajdujących się w prywatno-prawnem posiadaniu, pozostają w mocy dotychczasowe postanowienia ustawowe.

Dzień wejścia w życie tej ustawy odnośnie do zabytków znajdujących się w prywatno-prawnem posiadaniu będzie w drodze rozporządzeń ogłoszony w każdym kraju koronnym z osobna.

§. 33.

Wykonanie tej ustawy poruczam Memu Ministrowi Wyznań i Oświaty w porozumieniu z Moimi Ministrami sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

Zorganizowanie współudziału władz politycznych I. instancyi w ochronie zabytków.

W odpowiedzi na pismo c. k. Namiestnictwa z dnia 13 września 1909 l. XIV 1840/23 i z dnia 5 grudnia 1909 XIV 1840/1 Grono konserwatorów w sprawie zorganizowania współudziału władz I. instancyi w ochronie zabytków oznajmiło co następuje:

Jak długo nie zostanie u nas przeprowadzoną inwentaryzacya zabytków, względnie dopóki nie będzie sporządzony ich kataster, tak długo — jak to słusznie zaznaczyło Grono c. k. konserwatorów Galicyi zachodniej — współudział władz politycznych I instancyi w opiece nad pomnikami przeszłości może polegać jedynie na energiczniejszem i ściślejszem wypełnianiu postanowień, zawartych w dotyczących tej sprawy okólnikach c. k. Namiestnictwa.

Byłoby tedy pożądanem aby c. k. Namiestnictwo raczyło wydać nowy okólnik, w którym, powołując się na poprzednie, zechciałoby przypomnieć pp. c. k. Starostom ich obowiązki w tej mierze i zachęcić ich do gorliwego zajęcia się sprawami konserwatorskiemi.

Należałoby przeto wezwać c. k. Starostwa, aby przedewszystkiem bezwarunkowo nie zezwalały na jakiekolwiek samowolne restauracye, przebudowy przemalowania, demolacye i t. p. wszelkich budowli publicznych, a więc głównie kościołów cerkwi, kaplic i t. d , zbudowanych przed rokiem 1850-tym i o wszystkich tego rodzaju zamierzonych czynnościach donosiły c. k. Namiestnictwu lub bezpośrednio Gronu c. k. Konserwatorów.

Podobnie winny postępować c. k. Starostwa w razie, gdy otrzymają wiadomość o zagrożeniu jakiejś budowli prywatnej mającej wartość zabytkową, gdyż często — w braku przepisów ustawowych — udaje się Gronom uratować taki zabytek od zagłady drogą dobrowolnych układów ze stronami.

Takież relacye powinny przedkładać c. k. Starostwa w razie, gdy powezmą wiadomość o niebezpieczeństwie grożącem zabytkom ruchomym, a więc okazom malarstwa, rzeźby i sztuki stosowanej, a dalej zabytkom archiwalnym, monetom, medalom i t. p.

Wreszcie powinny c. k. Starostwa czuwać ściśle nad tem, aby w ich okręgach nie przeprowadzano żadnych samozwańczych i niefachowych poszukiwań archologicznych t. j. aby bez wiedzy i zgody kompetentnych konserwatorów sekcyi I. nie rozkopywano mogił, cmentarzysk, horodyszcz i osad przedhistorycznych. Gdyby zaś przypadkowo n. p. przy budowach dróg i kolei żelaznych zabytki przedhistoryczne odkryto, powinny c. k. Starostwa wydać odpowiednie zarządzenia, aby ich nie rozbierano, a najlepiej, żeby je pozostawiono na pierwotnem miejscu i doniesiono o tem jak najrychlej właściwemu c. k. Konserwatorowi, aby w ten sposób umożliwić naukowe opisanie i zabezpieczenie całości wykopalisk.

Celem umożliwienia sobie wykonywania tego rodzaju opieki nad zabytkami winny c. k. Starostwa wydać stosowne instrukcye podwładnym organom c. k. Żandarmeryi.

W razie wydania proponowanego okólnika byłoby rzeczą pożądaną, by c. k. Namiestnictwo zechciało odpisy tegoż udzielić Wydziałowi krajowemu i Ordynarjatom biskupim w tym celu aby te władzy podobne zarządzenia wydały Wydziałom powiatowym, Zwierzchnościom gminnym, Przełożeństwom Obszarów dworskich, względnie Urzędom parafialnym.

Wszystkie te zarządzenia jednakże — chociaż narazie bardzo wskazane — mogą mieć tylko połowiczny skutek, jak długo w Galicyi nie zostanie sporządzony kataster zabytków.

I co do tego punktu podpisane Grono zajmuje odmienne stanowisko niż Grono c. k. Konserwatorów Galicyi zachodniej.

Uważamy mianowicie, że kataster taki jest rzeczą niezbędną, jeśli sprawa ochrony zabytków ma być skierowaną na właściwe tory oraz, że da się przeprowadzić w czasie stosunkowo krótkim i przy niezbyt wielkim nakładzie kosztów. Oczywiście jednak kataster tego rodzaju nie może być ostateczną i wszechstronną inwentaryzacyą naukową, jaką już co do trzech powiatów Galicyi zachodniej przeprowadziło Grono c. k. Konserwatorów Galicyi zachodniej i jaką ma

na myśli w swem piśmie z dnia 27 kwietnia 1909 L. 1524. Taki inwentarz jest bowiem nie przydatny do celów które ma na myśli c. k. Namiestnictwo w powołanej na wstępie odezwie i wymaga istotnie wielu i wybitnych sił fachowych, długiego przeciągu czasu i znacznych środków materyalnych. Natomiast proponowany przez nas kataster byłby tylko prostym spisem zabytków każdego powiatu, sporządzonym w tym celu, aby służył c. k. władzom politycznym za podstawę zarządzeń w zakresie konserwatorskim Kataster taki mógłby być przeprowadzony w ciągu 4—5 lat, gdyby c. k. Rząd i fundusz krajowy, uczestnicząc w tym wydatku w równych połowach, przeznaczyły obu Gronom konserwatorskim na wspomniany przeciąg czasu subwencyę roczną po 2000 kor.

Rozporządzając taką kwotą Grono zarządziłoby spis zabytków w swym okręgu, a pracę wykonaliby uczniowie Uniwersytetu, a mianowicie słuchacze historyi sztuki i archeologii pod stałym fachowym nadzorem właściwych konserwatorów.

Sprawy bieżące

A) Sekcya I. (Zabytki przedhistoryczne).

Sprawozdanie kons. Prof. Dra. Józefa Siemieradzkiego. Na posiedzeniu Grona z d. 7 lipca 1909 przedłożył kons. Dr. Siemiradzki następujące komunikaty:

Przy budowie kolei Lwów—Stojanów natrafiono za **Zapytowem** na cmentarzysko i znaleziono dużo szkieletów uwagi godnych z tego względu, że czaszki przedstawiają typ zupełnie tatarski, naczyń nie było wcale, znaleziono natomiast pierścień, zausznicę i klamrę od paska, z mosiądzu. P. Konserwator określa to wykopalisko jako pochodzące z cmentarzyska Jadźwingów z II do III wieku naszej ery.

W Żółtańcach w odległości mniej więcej 30 km. od Podzamcza odkryto w jesieni zeszłego roku groby z wykopaliskami. W mogile t. zw. Kocurowej znaleziono kości wołu, ułamek wędzidła, a nadto szpilkę bronzową i paciorek szklany. W mogile o kilometr dalej natrafiono na dwa groby płytowe o spodach wyłożonych twardym kamieniem z Batiatycz. Znaleziono w nich garnki gliniane bez ornamentu zawierające kości dzika, ząb bobra, ciężarki z palonej gliny, róg wołu, pierścień i pieniądz srebrny z czasów Hadryana. Wreszcie pod tymi grobami w głębokości $1^1/_2$ metra w czystej glinie znaleziono kawał ziemi a w niej garnuszek z kośćmi zająca.

W Rudańcach na brzegu Remenówki stwierdził p. Konserwator wyraźne ślady grodziska wielokątnego.

Konserwator Dr. Hadaczek wyraził zapatrywanie, że wykopalisko w Zapytowie jest zabytkiem słowiańskim z IX., X. lub XI. wieku po Chrystusie, o czem świadczą zausznice (Schlaefenringe) o formach typowych dla Słowiańszczyzny. Bardziej zagadkowem jest wykopalisko w Żółtańcach, bo nie zawiera grobów ciałopalnych, chociaż w epoce Hadryana palenie ciał było powszechnie w użyciu, ceramika, której fragmenty oglądał p. Kons. Hadaczek w Muzeum Dieduszyckich wykazuje dwa typy: prymitywny i bardziej szlachetny z gliną starannie oczyszczoną i toczoną na kole zduńskiem; przypomina ona ceramikę Grabarki niesłuchowskiej, paciorek szklany na kształty wczesne, słowiańskie.

Nie jest wykluczone, że w Żółtańcach natrafiono nie na ślady grobów, lecz osad. Kons. Hadaczek wyraził życzenie dokładnego zbadania i rozkopania obu terenów archeologicznych tj. w Zapytowie i Żółtańcach. Na wniosek kons. Hadaczka uchwalono nadto odnieść się do Starostwa w Mościskach z prośbą o wydanie zakazu rozkopywania mogił w Stojanicy, gdyż z czterech mogił tam się znajdujących, dwie już rozkopał ich właściciel, jak o tem doniósł „Kurjer lwowski“.

Komunikaty kons. Prof. Dra Hadaczka. (Posiedzenie z d. 13 grudnia 1909). **W Dżurkowie** (pow. Horodenka) natrafiono przy budowie drogi w głębokości 1 m. na cmentarzysko, z którego wydobyto dyadem z srebrnych blaszek naszytych na tkaninie i kolczyki w kształcie okrągłych prętów ozdobionych bronzowemi kulkami; podobne dyademy odkryto **w Horodnicy i Michałkowie**. Wykopalisko to pochodzi z początków X.—XI. wieku naszej ery.

W Psarach (koło Radymna) przy budowie nowej drogi znaleziono wykopalisko, pochodzące prawdopodobnie z czasow rzymskich, w którego skład wchodzą następujące przedmioty: 7 szkieletów z głowami zwróconemi na zachód, 2 garnuszki, 2 miseczki, kubek gliniany, szpilka i agrafa miedziana.

W Kałaharówce (pow. Skałat) znachodzi się przy oraniu naczynia gliniane o grubych ścianach. W okolicach **Postołówki** (pow. Husiatyn) są w lesie mogiły, które pochodzą z epoki neolitycznej, o czem świadczy fakt znalezienia w jednej z nich siekierki krzemiennej

i urny kamiennej. W pobliżu znaleziono w ostatnim roku przy rozkopie drogi naczynie miedziane, oraz szkielet ludzki, mający bronzowe kolczyki w uszach i podobno także w nosie.

Postępowanie żandarmeryi w sprawie zabytków przedhistorycznych. Podpisany konserwator przekonał się osobiście że c. k. organa żandarmeryi w sprawach dotyczących opieki nad zabytkami niejednokrotnie postępują niezgodnie z obowiązującymi przepisami. I tak zdarzyło się **w Chocimierzu,** że c. k. żandarm wykopaliska (urny z bronią), które przypadkowo dostało się w jego posiadanie nie chciał wydać konserwatorowi, ale oddał je c. k. krajowej komendzie Żandarmeryi we Lwowie, która znów przesłała je do jednego z Muzeów wiedeńskich. Ponieważ wskutek takiego postępowania zabytki przedhistoryczne przepadają dla kraju i dostają się poza jego granice z niepowetowaną szkodą dla zbiorów krajowych, Grono c. k. konserwatorów zwróciło się do c. k. Namiestnictwa z prośbą o wydanie zarządzenia, aby c. k. żandarmi wszelkie zabytki przedhistoryczne, a także historyczne, które w jakikolwiek sposób nabędą oddawali c. k. Starostwom, które winny je przysłać właściwym c. k. konserwatorom sekcyi I.

Przy tej sposobności prosiło Grono, by Prezydyum Namiestnictwa przypomniało, że prowadzenie badań archeologicznych za pomocą rozkopów bez wiedzy i zgody właściwego c. k. konserwatora jest wzbronione, oraz wezwało Pp. Starostów, aby samozwańczych poszukiwaczy zabytków przedhistorycznych pociągali do surowej odpowiedzialności.

Kons. *Dr. Hadaczek.*

Mogiły w Kociubińczykach. Wydział powiatowy w Husiatynie zwrócił uwagę Grona na potrzebę zaopiekowania się dwiema mogiłami z czasów Rzeczypospolitej, z których jedną już chłopi zaorali, a oranie drugiej jest w toku. Pismo Wydziału powiatowego przesłało Grono konserwatorów Starostwu w Husiatynie z prośbą o wydanie stosownego zarządzenia celem ochronienia wymienionych węwnątrz mogił od zagłady.

B.) Sekcya II. (Zabytki historyczne)

Lwów. (Kościoł św. Marcina) Na posiedzeniu z d. 9 kwietnia 1909 Grono konserwatorów uchwaliło nie zgodzić się na usunięcie bocznego ołtarza w kościele św. Marcina i na wybicie w jego miejscu drzwi do przedsionka.

(Kościół św. Maryi Magdaleny) Ks. Ludwik Ollender, mając zamiar przeprowadzić restauracyę i malowanie kościoła pod wezwaniem św. Maryi Magdaleny we Lwowie, zbudowanego w r. 1600 — zwrócił się do Grona z prośbą o zbadanie i orzeczenie, które rzeźby i malowidła i w jakiej formie mają być zakonserwowane. — W odpowiedzi na to pismo, Grono konserwatorów zażądało szczegółowych wyjaśnień, na czem zamierzona restauracya kościoła św. Maryi Magdaleny ma polegać, oraz przedłożenia dotyczących planów i projektów. Nadto zaznaczono, że orzeczenie konserwatorskie w tej mierze nie może rychło nastąpić, gdyż restauracya dotycząca tak ważnego zabytku wymaga dokładnych studyów opartych na opinii fachowych znawców, co wymaga dłuższego przeciągu czasu.

(Relikwie bł. Jakóba Strepy) Na posiedzeniu Grona z d. 4 marca 1909 przyjęto do wiadomości, że ks. Arcybiskup Bilczewski z powodu 500-ej rocznicy śmierci bł. Jakóba Strepy postanowił przystąpić do odnowienia kaplicy w katedrze, w której są przechowane jego relikwie. Żadne zmiany stylowe nie nastąpią, a szczegółowe plany zostaną Gronu przedłożone do aprobaty.

Relikwie bł. Jakóba Strepy złożone zostaną w srebrnej trumience, którą ma zaprojektować p. Błotnicki. Razem z relikwiami zachowały się szczątki szat, jak ornat, infuła, pas, części pastorału drewnianego, kilka krzyżów i szczątki habitu. Ksiądz arcybiskup zamierza te szczątki szat wyjąć i umieścić za szkłem w kaplicy. P. Jarra z Krakowa przedłożył dwa projekty ram, wykonane przez p. Szczepkowskiego: jeden romański, drugi gotycki. Oba projekty uznano za nieodpowiednie i wyrażono życzenie, aby ramy zostały wykonane w stylu gotyckim oraz, aby jako motyw ornamentacyjny wzięto baldachimek znajdujący się na pieczęci Strepy.

Na posiedzeniu Grona z d. 10 marca 1909 ks. Arcybiskup Bilczewski, oznajmiwszy, że postanowił relikwie bł. Jakóba Strepy złożyć w nowej trumience srebrnej, zaprosił p. Błotnickiego do przedstawienia projektu.

P. Błotnicki przedłożył projekt barokowy wzorowany na trumience zawierającej relikwie Wincentego Kadłubka. Według tego projektu trumienka ma się opierać na czterech nóżkach w kształcie łap lwich, na czterech narożnikach będą uskrzydlone główki aniołków, ściana frontowa będzie ozdobiona płaskorzeźbą przedstawiającą bł. Jakóba Strepę w stroju biskupim, klęczącego przed Matką Boską; na ścianie tyl-

nej projektuje p. Błotnicki insygnia biskupie, na dwóch ścianach bocznych modele kościółków wiejskich, których Strepa był fundatorem. U góry ma być być umieszczona kula globowa z monstracyą. Trumienka ta ma stać na ołtarzu i ma mieć wysokość 56 cm.

Po dyskusyi, w której zabierali głos: Ks. Arcybiskup Bilczewski, p. Błotnicki oraz kons. Abraham, Antoniewicz, Czołowski i Finkel uchwalono następujące zmiany w projekcie:

U góry barokowe insygnia biskupie, pastorał, infuła i krzyż metropolitalny, na ścianie przedniej w kontuszu postać biskupa, w ornacie bez infuły, opartego na pastorale i błogosławiącego lud, na ścianie tylnej monstrancya, z jednej strony bocznej kościół w Buszczu, z drugiej widok dawnej katedry gotyckiej. Napis na fryzie obiegającym w koło: Bł. Jakób Strepa, arcybiskup halicki, w pięćsetną rocznicę zgonu 1391—1409. Nadto wyrażono życzenie, aby nóżki, główki aniołków i kartusz nie były tak ciężkie, jak są w projekcie. P. Błotnicki dodał, że ściany trumienki będą trybowane, główki zaś aniołków i narożniki muszą być lane.

Następnie okazał ks. Arcybiskup nowy projekt ramy bronzowej złoconej, mającej pomieścić szczątki szat bł. Strepy. Projekt ten, nadesłany przez p. Jarrę uznano podobnie jak poprzednie za nieodpowiedni i wyrażono życzenie, aby ramę zaprojektował p. Talowski i rozwinął w niej motyw baldachimu z pieczęci Strepy.

(K o ś c i ó ł O O. D o m i n i k a n ó w.) Po obejrzeniu dokonanych już robót restauracyjnych tudzież prób projektowanej dekoracyi malarskiej Grono konserwatorów zgromadzone dnia 30 kwietnia 1909 w refektarzu kościoła OO. Dominikanów powzięło następujące uchwały:

1. Grono nie zgodziło się na dzielenie ornamentacyjne wnętrza kopuły na pola i na pokrycie jej ornamentyką malowaną;

2. z przedłożonych trzech prób kolorów do stonowania baz i kapiteli filarów przyjęto odcień najjaśniejszy, różowo-szary z stanowczem wykluczeniem odcienia żółtego.

3. Grono zgodziło się na usunięcie obecnego głównego ołtarza i na ustawienie w jego miejsce nowego, gdyż ołtarz obecny, wykonany bardzo prymitywnie z materyału nietrwałego (z cienkich deszczułek drewnianych) grozi upadkiem a zarazem przedstawia niebezpieczeństwo pożaru.

Zastrzeżono jednak:

a) że nowy ołtarz ma być wiernem powtórzeniem obecnego z drobnemi zmianami co do wymiaru ze względu na konieczność przesunięcia go w głąb presbiteryum;

b) wszystkie części stare, które dadzą się utrzymać, zarówno figuralne jak ornamentacyjne mają być użyte w nowym ołtarzu;

c) filary mają być sporządzene z materyału trwałego, z marmuru i stiuku;

d) przed rozbiórką winien konwent przedłożyć Gronu fotografie i zdjęcia architektoniczne starego ołtarza.

Wreszcie Grono zgodziło się na umieszczenie nowego tabernakulum, więcej niż obecny odpowiadającego charakterowi kościoła i potrzebom kultu.

Zastrzeżono nadto, że szczegółowe plany nowego ołtarza winny być Gronu do aprobaty przedłożone.

4. Wyrażono zdanie, że plecionki balustradowe, oddzielające górne części kościoła winny być odrestaurowane, utrwalone przez zaimpregnowanie i pomalowanie w tonie kapitelów za światłami w złocie, poczem należy je umieścić w dawnem ich miejscu celem utrzymania zakonnego charakteru kościoła.

5. Wyrażono opinię, że figury z drzewa lipowego z pod kopuły należy również naimpregnować, a następnie umieścić na ich dotychczasowem miejscu, poczem dopiero będzie można ocenić, czy i jakim kolorem winny być pomalowane.

Konwent jednak wbrew uchwałom Grona ustawił w tamburze kopuły figury z drzewa wyzłocone i z twarzami pomalowanemi na różowo, wyzłocił i kapitele, użył również złotych ornamentów do dekoracyi sklepienia, a nowej latarni na wieży nadał sylwetę odmienną od starej.

(R e s t a u r a c y a w i e ż y k a t e d r a l n e j). Na posiedzeniu Grona z dnia 8 lipca 1909 na podstawie referatu p. Obmińskiego zatwierdzono następujące roboty restauracyjne około wieży katedry łacińskiej we Lwowie:

1. zdjęcie starych wazonów kamiennych, które pokruszyły się do tego stopnia, że spadające odłamy grożą niebezpieczeństwem życia;

2. osadzenie nowych wazonów z blachy miedzianej pod warunkiem, że będą wykonane ściśle w tych samych kształtach, co stare i otrzymają sztuczną patynę; wprawdzie Grono uważało za jedynie stosowne w tym wypadku wazony kamienne, które łączą się organicznie z wieżą, a nie blaszane, które będą tworzyły część hełmu, musiało jednak od tego odstąpić wobec tego, że wazony granitowe byłyby zbyt drogie, wazony zaś z kamienia miękkiego byłyby nietrwałe;

3. wzmocnienie sprzęgłami (ankrowanie) całej wieży;

4. wyprawa ścian wieży, względnie jej odnowienie; co do tego punktu nie powzięto ostatecznej decyzyi, czy należy tylko uzupełnić tynk w partyach uszkodzonych, czy też dać całe nowe otynkowanie i jakiego tynku użyć, a w szczególności, czy będzie stosowny tynk z domieszką piasku. Postanowiono więc przeprowadzić najpierw próby na ścianie wieży od strony dachu katedry i dopiero potem zadecydować.

Zatwierdzono dalej:

5. naprawę uszkodzonych części hełmu;

6. wymianę gzymsów koronujących wieżę.

Sprawę ewentualnego odsłonięcia gotyckich okien, względnie strzelnic postanowiono rozstrzygnąć dopiero po przeprowadzeniu dodatkowych studyów.

Na posiedzeniu z dnia 17 lipca 1909 r. wzięto raz jeszcze pod obrady sprawę wymiany wazonów na wieży katedralnej we Lwowie z powodu ogłoszonego w dziennikach protestu Koła architektów przeciw temu projektowi.

P. Obmiński oświadczył, że z czterech wazonów zaledwie jeden był cały i ten mógłby pozostać na wieży, trzy inne natomiast były tak popękane, że jeden cały nie da się złożyć, wobec tego zdjęto wszystkie, gdyż kapituła nie chciała na siebie brać odpowiedzialności za niebezpieczeństwo, jakiem grozi odrywanie się pokruszonych części wazonów. Wazon, znajdujący się w stanie względnie dobrym, oddano do zbiorów Magistratu. Zachodzi zatem niezbędna potrzeba wymiany wazonów.

Ze względów estetycznych byłoby niewątpliwie pożądane, aby nowe wazony były sporządzone również z kamienia, kapituła jednak, której kosztem restauracya wieży się odbywa, sprzeciwiła się temu, gdyż wazony kamienne byłyby nietrwałe i wymagałyby rewidowania ich stanu i naprawy co pewien okres czasu a kapituła chce mieć z tą sprawą spokój na czas możliwie najdłuższy, a powtóre dlatego, że wazony z blachy miedzianej będą znacznie tańsze, gdyż kamienne kosztowałyby o jakie 2000 K. a granitowe o 5000 K. drożej.

Ze względu na doniosłość sprawy i zainteresowanie, jakie obudziła u ogółu, postanowiono sprawę tę oddać pod decyzyę Komisyi Centralnej i zawiadomić o tem pisemnie kapitułę.

Decyzyą z dnia 12 października 1909 Centralna Komisya konserwatorska stanęła w sprawie wymiany wazonów na stanowisku uchwały Grona z dnia 8 lipca.

Na posiedzeniu z dnia 30 września 1909 podpisany konserwator zdał sprawę z dalszych czynności swych dotyczących wazonów na wieży katedralnej we Lwowie.

Na relacyę o stanie sprawy zapowiedziała Komisya Centralna, że generalny konserwator prof. Dvořak przybędzie w jesieni do Lwowa, a nadto oznajmiła, że o ileby wazony po sklamrowaniu i umocnieniu dały się utrzymać, należałoby dążyć do ustawienia ich napowrót na wieży, w przeciwnym jednak wypadku można zgodzić się na zastąpienie ich wazonami z blachy.

Wskutek tego pisma Przewodniczący zaprosił do zbadania stanu starych wazonów pp. prof. Talowskiego i Zacharjewicza, którzy orzekli, że dalsze ich utrzymanie jest wykluczone a ustawienie tych wazonów groziłoby niebezpieczeństwem dla przechodniów. Opinię tę przesłał Przewodniczący Komisyi Centralnej.

Na wniosek kons. Dr. Czołowskiego postanowiono odnieść się do kapituły z żądaniem, by aż do czasu wydania opinii konserwatorskiej wstrzymała się z ustawieniem blaszanych wazonów na wieży.

Nadto uproszono prof. Talowskiego, by wydał opinię czy przy rozpoczętem już nowem otynkowaniu wieży użyto właściwego tonu.

(Kolumna Matki Boskiej na cmentarzu Gródeckim). Na cmentarzu Gródeckim znajduje się kolumna murowana, wystawiona przez konwent OO. Dominikanów we Lwowie w r. 1756 na pamiątkę Koronacyi Matki Boskiej w kościele Dominikanów.

Obecny stan tej kolumny jest w najwyższym stopniu zaniedbany.

Konwent w myśl zobowiązania swego z dn. 24 maja 1756 r. oświadczył gotowość zrestaurowania tej kolumny i zwrócił się do Grona z prośbą o pomoc i wskazówki w tym względzie. Wobec tego podpisany konserwator udzielił żądanych informacyi, a nadto odniósł się do Magistratu z żądaniem zajęcia się tą sprawą i postawienia sztachet dokoła kolumny, przyczem poparł myśl przemienienia cmentarza Gródeckiego na park pod warunkiem zachowania cenniejszych nagrobków,

(Czartowska skała). Doszło do wiadomości Grona konserwatorów Galicyi wschodniej, że „Czartowska Skała“, będąca własnością klasztoru pp. Benedyktynek ulega stałemu niszczeniu wskutek łamania kamienia. Ponieważ skała ta jest charakterystycznym dla okolic podlwowskich zabytkiem natury i ma dla Lwowa pamiątkowe znaczenie, Grono c. k. konserwa-

torów, powołując się na swe dawniejsze zastrzeżenie w tej mierze zwróciło się do Starostwa we Lwowie z prośbą o wzięcie jej w opiekę przed zupełnem zniszczeniem i o zakazanie dalszej eksploatacyi kamienia.

(Rekonstrukcye i demoiacye starych kamienic), W odpowiedzi na pismo Magistratu z dnia 13 lutego 1909 L. 14.691 w sprawie rekonstrukcyi lokalów parterowych w realności Antoniego Uwiery lk. 17 m. I. orj. 10. ul. Halicka, Grono oznajmiło co następuje: Kamienica, o którą chodzi, jest zabytkiem z XVII w. i nosiła dawniej nazwę kamienicy „pod Łabędziem". Ze względu, że parter jej już dawniej został zupełnie przeistoczony — Grono c. k. konserwatorów zgadza się na projektowaną rekonstrukcyę — pod następującymi warunkami:

1) Właściciel każe sporządzić dobrą fotografię dzisiejszej fasady kamienicy i dokładny rzut poziomy jej parteru i odda je w krótkiej drodze do zbioru Archiwum miejskiego.

2) Szczątki starego godła „Łabędź" zostaną nietknięte.

3) Nowe drzwi wchodowe otrzymają obramienia kamienne o profilach okien na piętrach, które pozostaną nienaruszone.

Grono konserwatorów zgodziło się na projektowane ustawienie portalu sklepowego w realności konwentu OO. Bernardynów przy placu Bernardyńskim l. 3.

Odnośnie do pisma Magistratu z 9 marca 1909 l. 23.654. Grono c. k. konserwatorów Galicyi wschodniej, przyjmując do wiadomości zamierzoną demolacyę realności Berla i Sabiny Finklerów lk. 291 i 292 l. orj. 11. ul. Wałowa, zastrzegło się, że właściciel przed jej rozpoczęciem każe odfotografować oba fronty i fotografie złoży w krótkiej drodze w Archiwum miejskiem. Nadto gdyby w rozbieranych murach kamienic, zbudowanych na miejscu dawnych warownych murów miasta, odkryto jakie zabytki mające wartość archeologiczną — odda je również do zbiorów miejskich. Fotografie muszą być sporządzone według wskazówek Dyrekcyi Archiwum.

Grono konserwatorów zgodziło się na przeprowadzenie robót adaptacyjnych w kamienicy Chany Laufer przy ul. Sobieskiego, 13.

W odpowiedzi na pismo Magistratu z dnia 22 kwietnia 1909 l. 40.601 Grono c. k. konserwatorów Galicyi wschodniej oznajmiło, że ze stanowiska konserwatorskiego nie sprzeciwia się zamierzonemu postawieniu portalu sklepowego przed skrajnym lokalem sklepowym po lewej stronie sieni wchodowej realności pod l. orj. 8 ul. Ruska z tem jednak, że byłoby pożądanem zbadać, czy projektowany portal zanadto nie wysunie się na chodnik.

Grono konserwatorów zgodziło się na projekt odnowienia fasady i postawienia portalu w kamienicy Dra Gabla Henryka l. orj. 11 i 13 przy ul. Boimów z następującemi zastrzeżeniami:

a) właściciel przed rozpoczęciem robót ma złożyć w Archiwum miejskiem dobre fotografie obecnego wyglądu starej fasady;

b) fasada ma być odnowiona w stylu renesansu o motywach lwowskich, z wszelkiem wykluczeniem projektowanej secesyi;

c) wszystkie kamienne części obramień drzwi wchodowych i t. d. zostaną nietknięte, mają być odczyszczone i nie mogą być przez portal zasłonięte.

Ze względu na stan kamienicy Józefa Korkesa przy ul. Ruskiej 14, która ma być zrekonstruowana i nie odpowiada obecnym potrzebom, Grono zgodziło się na projektowaną adaptacyę z tem zastrzeżeniem:

a) że właściciel przed rozpoczęciem robót odda w krótkiej drodze do Archiwum miasta— dobre fotografie obecnego stanu i wyglądu tej realności;

b) że projektowaną adaptacyę ograniczy ściśle do przedłożonego projektu.

Grono konserwatorów oznajmiło Magistratowi, że zgadza się na postawienie portalu sklepowego w real. lk. 224 m. l. orj. 5 ul. Serbskiej z tem zastrzeżeniem, że obramienia kamienne drzwi wchodowych nie będą portalem zasłonięte. Zarazem zwróciło Grono uwagę, że górna część portalu zanadto występuje na ulicę, na co niestety kupcy sobie coraz częściej pozwalają, zwężając w ten sposób ulice i zasłaniając w dok ze szkodą estetycznego wyglądu miasta.

Grono konserwatorów oznajmiło Magistratowi, że ze stanowiska konserwatorskiego nie ma żadnej przeszkody przeciw udzieleniu Tytusowi Adamiakowi właścicielowi realności lk. 362 m. l. orj. 4 ul. Wałowa konsensu na obniżenie podłogi w dwóch sklepach i rozszerzenie frontowego otworu sklepowego od placu Halickiego przez rozebranie filara murowanego i zastąpienie go konstrukcyą żelazną.

Grono sprzeciwiło się projektowanemu postawieniu portalu w realności l. kat. 349 l. orj. 15 ul. Boimów, gdyż konieczne w takim razie rozebranie filaru środkowego zmieniłoby wygląd wcale piękny starej fasady tego domu, a sam nadto właściciel jego oświadczył, że może się obyć bez tego rodzaju portalu.

W odpowiedzi na pismo Magistratu z 4 lipca 1909 l. 69.211 w sprawie wydania opinii o projektowanym portalu w kamienicy p. Antoniego Olearczyka l. kat. 65 m. ul. Krakowska 1. Grono c. k. konserwatorów na posiedzeniu z dnia 8 lipca 1909 uchwaliło sprzeciwić się stanowczo postawieniu jakiegokolwiek portalu w tem miejscu.

Portal projektowany zasłoniłby bowiem części architektoniczne parteru i starożytne narożne godło kamienne (oko Opatrzności) tej kamienicy, która w XVI i XVII wieku należała do rodziny Abreków i w dziejach Lwowa ważną odgrywała nieraz rolę. Nadto portal w tem miejscu zwęziłby niepotrzebnie i tak już wązki chodnik.

Grono konserwatorów zgodziło się na rozszerzenie frontowego otworu sklepowego i postawienie nowego portalu sklepowego w kamienicy Narodnego Domu przy ulicy Krakowskiej l. orj. 17.

W odpowiedzi na pismo Magistratu z 4 czerwca 1909 l. 85.845 w sprawie wydania opinii co do odnowienia zniszczonej fasady kamienicy przy ul. Ormiańskiej l. orj. 4 (lkat. 72 m.) Grono konserwatorów zgodziło się na projektowane odnowienie tej fasady, które polega na:

a) odczyszczeniu parteru do czystego kamienia, b) starannej wyprawie wszystkich tynków, c) powtórzeniu zastosowanych gzymsów podokiennych przy wszystkich oknach I. i II. piętra, d) obramieniu okien II. piętra i okienek strychowych płaskim ornamentem, jaki zachował się przy półkolisto sklepionej bramie w parterze, e) nasadzeniu żelaznej balustrady balkonowej na zachowanych starych kroksztynach, f) przeistoczeniu okna i drzwi prowadzących z ulicy do piwnic na drzwi sklepowe.

Przed rozpoczęciem owych robót ma być oddana w krótkiej drodze do zbiorów Archiwum miasta dobra fotografia dotychczasowej fasady.

W sprawie wydania opinii co do mających się przeprowadzić robót adaptacyjnych w starych kamienicach przy ul. Ormiańskiej l. orj. 4 i 6 (lkat. 81 m. i 72 m.) Grono konserwatorów stwierdziło na miejscu, że wszystkie owe projektowane wewnętrzne roboty, zostały już dawno przez właściciela samowładnie uskutecznione, przyczem szereg sklepień i ścian został bez potrzeby zburzony.

Wobec tego faktu, który niestety powtarza się zbyt często, Grono konserwatorów zwróciło się do Magistratu z prośbą o pociągnięcie właściciela do surowej odpowiedzialności i o czuwanie, aby w przyszłości podobne wypadki, wobec których opinia konserwatorska staje się bezprzedmiotową, nie powtarzały się więcej.

W odpowiedzi na pismo Magistratu z dnia 4 sierpnia 1909 l. 84.246 Grono c. k. konserwatorów oznajmiło, że zgadza się na przeprowadzenie wymienionych w powyższem piśmie robót adaptacyjnych w realności należącej do Stauropigijskiego Instytutu lk. 192 m. róg ulicy Ruskiej i Blacharskiej, pod warunkiem atoli, że przed rozpoczęciem robót adaptacyjnych właściciel odda w krótkiej drodze do zbiorów Archiwum miejskiego dobre fotografie dotychczasowej fasady owej kamienicy.

W odpowiedzi na pismo Magistratu z dnia 25 września 1909 l. 96.370 Grono c. k. konserwatorów Galicyi wschodniej oznajmiło, że zgadza się na demolacyę kamienicy p. Józefa Onyszkiewicza lk. 44 l. orj. 6 ul. Teatralna pod warunkiem, że przed rozpoczęciem demolacyi właściciel każe sporządzić własnym kosztem i odda w krótkiej drodze do zbiorów Archiwum miasta:

a) dobrą fotografię fasady domu,

b) dokładny rzut poziomy i przekroje pionowe parteru i piąter,

c) wszelkie zabytki architektoniczne i t. p., któreby odkryto przy rozbiorze, o ile je Dyrekcya Archiwum miejskiego uzna za godne przechowania.

Grono konserwatorów oświadczyło Magistratowi, że nie sprzeciwia się wydaniu konsensu na postawienie portalu sklepowego w realn. p. Kazimierza Lewickiego lk. 361 m. l. orj. 10. pl. Maryacki.

Kons. *Dr. Abraham.*

Bohorodczany. Doniesiono c. k. Centralnej Komisyi konserwatorskiej we Wiedniu, że słynny ikonostas cerkwi bohorodczańskiej ma być odrestaurowany. Wskutek zapytania wspomnianej władzy Grono c. k. konserwatorów Galicyi wschodniej zwróciło się do c. k. Starostwa w Bohorodczanach z prośbą o zbadanie i możliwie rychłe zawiadomienie Grona, czy i o ile doniesienie to polega na prawdzie.

Ikonostas bohorodczański, pochodzący ze Skitu maniawskiego, znany jest w literaturze naukowej jako najcenniejszy wogóle tego rodzaju zabytek sztuki w Galicyi, to też restauracya jego, choćby najdrobniejsza, musi być bezwarunkowo przeprowadzona przez fachowych artystów i pod ścisłym nadzorem konserwatorskim. Z tego powodu Grono odniosło się do Starostwa z prośbą o zwrócenie na tę okoliczność uwagi gr. kat. Komitetu parafialnego w Bohorodczanach

i o ewentualne zakazanie na podstawie §. 15 statutu Centr. kom. kons. Nr. 131. dz. u. p. z r. 1873 wszelkiej samowolnej t. j. bez aprobaty Grona dokonać się mającej restauracyi z zagrożeniem na wypadek przekroczenia zakazu skutków przewidzianych w pat. ces. z 20 kwietnia 1854. Nr. 96. dz. u. p.

Niezależnie od tego zbadał sprawę na miejscu kons. Dr. Hadaczek, który stwierdził, że pogłoska o zamiarze restaurowania ikonostasu była mylną, a powstała prawdopodobnie na tem tle, że komitet parafialny czyni starania, aby wznieść murowaną cerkiew w miejsce obecnej drewnianej.

Kons. *Prof. Talowski.*

Brody. Budynek rządowy, w którym obecnie w Brodach mieści się c. k. Urząd pocztowy należał dawniej do rodziny Hausnerów.

Ponieważ budynek ten nie nadaje się na Urząd pocztowy, przeto ma być w roku bieżącym rozebrany, a w jego miejsce wybudowany nowy gmach.

W obecnym budynku znajdują się cztery kaflowe piece, których rysunki przesłał Gronu Starosta w Brodach p. Leon Kruszyński z wnioskiem, aby piece te zakupić od Skarbu Państwa i umieścić w kamienicy króla Sobieskiego we Lwowie.

Rysunki powyższych nader interesujących pieców wręczyło Grono kons. Drowi Aleksandrowi Czołowskiemu, który oświadczył gotowość nabycia ich dla Muzeum im. Króla Jana III. we Lwowie.

Kons. *Dr. Finkel.*

Cerkwie drewniane w powiecie skałackim. Architekt p. Mokłowski zbadał przeznaczone na rozebranie cerkwie w Poznance gniłej, Zarubińcach i Hlibowie w powiecie skałackim i złożył następujące sprawozdanie:

1. C e r k i e w w P o z n a n c e g n i ł e j, zbudowana w r. 1855 pozbawiona jest w ogólności tych tradycyjnych znamion, któremi się odznaczają drewniane cerkwie na Rusi. Brak zaznaczenia w sylwecie trójdzielności, — siodłowy dach nakrywa wszystkie trzy części i prawie bez żadnego członkowania jednoczy ze sobą. Na środku dachu wznosi się wyniosła sygnaturka — na froncie dach załamując się tworzy czoło, jednak bez żadnych ozdób.

Zrąb wieńcowy z brusów dębowych rozłazi się już mimo to, że cerkiew jest stosunkowo nie tak stara. Brak również „sobót“, a cały zrąb jest oszalowany deskami, przez co uwydatnia się jeszcze więcej jego wysokość.

Wnętrze cerkwi posiada tylko dwa stare ścienne ołtarzyki barokowe; prawie wszystko inne pochodzi z czasów nowszych.

Cerkiew więc, biorąc na uwagę to, że nie jest ani charakterystyczna, ani pamiątkowa, na konserwacyę nie zasługuje.

Natomiast stojąca opodal cerkwi dzwonnica wskazuje swoją sylwetą na stare ludowe tradycye budowania; jest ona zdaje się jedyną pozostałością po cerkwi, która poprzedzała obecną. Strome niemal gotyckie nachylenia jej dachów dają do pewnego stopnia wyobrażenie o stylu owej nieistniejącej dawniejszej cerkwi.

2. C e r k i e w w Z a r u b i ń c a c h. Do parafii w Poznance gniłej należy wieś Zarubińce. Uwiadomiony przez proboszcza w Poznance gniłej o zamierzonem rozebraniu cerkwi w Zarubińcach udałem się tam, aby ją zbadać:

Cerkiew w Zarubińcach jest pięknym przykładem cerkwi zbudowanej w skromnym zakresie, a więc bez szczególnych architektonicznych form, a jednak przy całej swej postaci zajmującej i oryginalnej; główną jej zaletą jest przedewszystkiem solidność materyału, z jakiego ją zbudowano. Brusy dębowe kładzione na wieniec i zamek z wystającemi odsadkami stanowią zrąb budynku.

Nad środkową częścią cerkwi wznosi się brogowy dach przepasany drewnianym gzymsikiem — z sygnaturką u szczytu. — Dachy nad babińcem i prezbiteryum są kalenicowo raz spiętrzone i zrastają się z dachem brogowym. Dołem opasuje cerkiew daszek wystający 95 cm. od zrębu, wsparty na wystających w narożach ze zrębu bierwionach.

Napis na odrzwiach świadczy, że cerkiew zbudowano w roku 1737, a restaurowano w roku 1843.

Restauracya ta polegała, zdaje się tylko na podsunięciu nowych podwalin, aby cerkiew wydobyć nieco z ziemi, w którą się w ciągu lat zagłębiła.

Wewnątrz cerkwi znajduje się ikonostas w ludowym baroku, dobrze zachowany.

Na uwagę zasługuje wiszący na bocznej ścianie (prawej) obraz św. Jana Ewangelisty, trzymającego księgę otwartą, na której kartach napisano po polsku: „Na początku było słowo, a słowo było u Boga“ i t. d.

Parafianie w Zarubińcach mają zamiar wyżej opisaną cerkiew znieść, aby na jej miejscu wystawić nową, murowaną. Wobec tego jednak, że cerkiew ta mimo swej prostoty posiada sty-

lowy charakter dawnego budownictwa ludowego, należałoby koniecznie zapobiedz zamierzonemu rozebraniu jej.

Opieka konserwatorska nad nią jest o tyle na razie ułatwioną, że cerkiew mając dachy i zrąb w doskonałym stanie żadnej reparacyi nie potrzebuje i jeszcze kilkanaście lat nie będzie jej potrzebowała.

Cerkiew w Hlibowie. Wewnątrz ikonostas barokowy, niewychodzący poza znany typ barokowych ikonostasów. Malowidła istniejące w babińcu na płótnie, przyklejonem do ścian, są prawie zupełnie zniszczone i zresztą bez wszelkiej artystycznej wartości.

Cerkiew sama wskutek nieszczelnego dachu, którego od dłuższego czasu nikt nie naprawiał, znajduje się w opłakanym stanie, jedynie dolna część zrębu utrzymała się zupełnie zdrowo.

Konserwowanie tej cerkwi byłoby wskazane, ze względu na jej dość interesującą sylwetę, a powołanym do tego byłby w pierwszym rzędzie miejscowy dziedzic, a to tem więcej, że ma ona dlań także wartość pamiątkową.

Na podstawie tej relacyi Grono przedłożyło sprawę Komisyi Centralnej do decyzyi.

Kons. *Dr. Finkel.*

Chłopówka. (pow. Husiatyn). Konserwator Prof. Skobielski zbadał przeznaczoną na rozebranie cerkiew drewnianą w Chłopówce i złożył następujące sprawozdanie:

Cerkiew w Chłopówce jest podłużną drewnianą budową, mającą według inwentarza 26 łokci długości, a 10 szerokości, bez kopuły, na środku nieco tylko podwyższony dach, nad którym wznosi się rodzaj latarki. W środku budowy wysunięto nieznacznie po obu bokach ściany, przez co cała podłużna budowa przybiera poniekąd formę krzyża.

Niezwykła ta skromna budowa, tłumaczy się ubóstwem gminy i przedewszystkiem tem, że gmina ta była do niedawnych czasów filią parochii Chorostków i że nabożeństwa odbywały się głównie w Chorostkowie. Zewnętrzna forma budowy cerkwi w Chłopówce przypomina raczej formę kościółków wiejskich niż cerkwi.

Wewnątrz niema nic szczególnego.

Malowidła ikonostasu pochodzą z r. 1852, niema ani jednego obrazu starszego, albo wykonaniem swem wpadającego w oko.

Do owej cerkwi przeniesiono obraz św. Jana Ewangelisty i drewniane figury z ołtarza starej cerkwi.

Drzwi znajdują się tylko z boku od prawej ściany, drzwi wchodowych naprzeciw ołtarza głównego niema.

Księgi cerkiewne przeważnie nowe.

Inwentarz pochodzi dopiero z r. 1866.

Metryki poczynają się od r. 1783.

Na dzwonnicy drewnianej obok cerkwi znajdują się 4 dzwony, pochodzące z XVII wieku.

Największy dzwon ma datę 1780, drugi dzwon ma datę 1775, oraz dwie piękne rzeźby: Archanioła Michała, albo św. Jerzego, przebijającego kopią smoka z jednej strony i wizerunek Chrystusa z drugiej strony, trzeci dzwon ma datę 1742, a czwarty 1756.

Stan cerkwi w Chłopówce jest tak lichy, że z prawej strony jest część ściany zupełnie wyrwana, co nawet na fotografii można spostrzedz; wnoszę przeto na rozebranie tej cerkwi.

Na podstawie powyższej relacyi, Grono przedłożyło sprawę c k. Centralnej Komisyi konserwatorskiej do decyzyi.

Kons. *Dr. Finkel.*

Chodorów. Grono konserwatorów Galicyi wschodniej w myśl swej uchwały z dnia 5-go maja 1909 poparło petycyę gminy wyznaniowej izraelickiej w Chodorowie o dalszą subwencyę w kwocie 1000 koron na restauracyę tamtejszej synagogi pod warunkiem, że subwencya ta zostanie użyta wyłącznie na odnowienie malowideł ściennych i że czynność ta będzie powierzona wskazanemu przez Grono artyście - malarzowi.

Kons. *Dr. Barwiński.*

Czortków. Grono konserwatorów Galicyi wschodniej oznajmiło c. k. Starostwu w Czortkowie, że wskutek relacyi kons. Skobielskiego który w dniu 31 maja 1909 zbadał stan sprawy na miejscu, postanowiło na posiedzeniu swem dnia 9 czerwca zgodzić się na rozebranie muru okalającego tamtejszy kościół OO. Domikanów, ale tylko o tyle, o ile tego zamierzone rozszerzenie gościńca koniecznie wymaga.

Zarazem Grono konserwatorów było zmuszone wyrazić swoje zdziwienie i ubolewanie z tego powodu, że OO. Dominikanie rozszerzyli bez wiedzy Grona swój kościół w ten sposób, że wskutek tego stary kościół zniknął niemal bez śladu.

Kons. *Dr. Finkel.*

Dolina. W odpowiedzi na pismo c. k. Namiestnictwa z dnia 20-go sierpnia 1909 XIII. 1.003/23/1. w sprawie oświadczenia się na zarzuty

rekursu gr. kat. komitetu parafialnego w Dolinie przeciw zarządzeniu c. k. Starostwa z dnia 20. stycznia 1909 l. 36.780, którem zakazano rozbierania starej cerkwi w Dolinie i nałożono na komitet obowiązek konserwowania tej budowy — Grono c. k. konserwatorów oznajmiło co następuje:

Wbrew twierdzenin rekursu, stara cerkiew w Dolinie należy do najwybitniejszych i najcenniejszych zabytków krajowego budownictwa drewnianego, jak to wykazano w literaturze naukowej (sprawozdania komisyi histor. Sztuki Akad. Umiej. w Krakowie Tom VIII. str. 204) i — jak stwierdził na miejscu podpisany konserwator — jej cechy dla stylu rodzimej architektury drewnianej są tak znamienne, że Grono c. k. konserwatorów uważało za stosowne pismem z dnia 10 grudnia 1908 l. 147. polecić ją szczególnej opiece c. k. Starostwa. Okoliczność podniesiona przez rekurujący komitet, że cerkiew ta nie pochodzi z początku XVII wieku, gdyż została zbudowana w roku 1687 jest dla oceny jej zabytkowego charakteru i wartości artystycznej zupełnie obojętna.

Wiadomo c. k. Namiestnictwu, że w ostanich latach wszczął się w Galicyi wschodniej ruch zmierzający do masowego wprost wyniszczenia starych cerkwi drewnianych, ruch tem bardziej pożałowania godny, że w miejsce usuwanych artystycznych i harmonijnych zabytków stawia się nieestetyczne i pod względem stylowym niesmaczne budowy, tworzone według dwóch ustalonych szablonów: jednego dla cerkwi drewnianych, drugiego dla murowanych.

Burzenie zabytków budownictwa drewnianego doszło do tego stopnia, że c. k. Centralna Komisya konserwatorska w Wiedniu widziała się zmuszoną zwrócić uwagę na ten smutny objaw i zalecić jak największą ostrożność w udzielaniu aprobaty konserwatorskiej na demolacye cerkwi. — Grono konserwatorów Galicyi wschodniej, które liczy się zawsze z potrzebami życia praktycznego i godzi się z tego powodu na ścieśnianie sprzecznych z niemi wymagań opieki nad zabytkami i względów naukowych do możliwie dozwolonych granic, postanowiło, rezygnując z dążności do konserwowania wszystkich uwagi godnych starych budowli drewnianych, wytężyć swe starania w kierunku uratowania od zagłady i zachowania przynajmniej pewnej ilości najbardziej charakterystycznych zabytków, tak, ażeby historya rozwoju budownictwa drewnianego przynajmniej w tych nielicznych okazach pozostała widoczną.

Do tych najbardziej typowych, a przeto dla historyi sztuki szczególnie ważnych budowli drewnianych należy właśnie stara cerkiew w Dolinie, to też Grono c. k. konserwatorów Galicyi wschodniej bezwarunkowo nie może zgodzić się na jej rozebranie i z tego powodu uprasza usilnie c. k. Namiestnictwo o nieuwzględnienie wymienionego rekursu i utrzymanie w całości, w mocy zaczepionego zarządzenia c. k. Starostwa które co do swego uzasadnienia w przepisach prawnych opiera się na §. 15 statutu centralnej komisyi konserwatorskiej Nr. 131 dz. p. p. z r. 1873 i na patencie ces. z 20 kwietnia 1854 Nr. 96. dz. p p.

Co się tyczy sprawy pokrycia kosztów utrzymania tej cerkwi, to — zdaniem Grona — zezwolenie na budowę nowej cerkwi powinno być wydane tylko pod warunkiem, że komitet zobowiąże się do konserwacyi starej.

Gdyby jednak po przeprowadzeniu potrzebnych dochodzeń okazało się, że stosunki materyalne uczestników konkurencyi parafialnej rzeczywiście nie pozwalają im na ponoszenie w całości ciężaru utrzymania starej cerkwi w dobrym stanie, w takim razie Grono byłoby skłonne poprzeć ewentualną, uzasadnioną prośbę komitetu parafialnego o subwencyę rządową lub krajową.

Wkońcu nadmieniamy, że, jak się okazuje z aktów sprawy, wymieniony rekurs nie jest oparty na formalnej uchwale komitetu parafialnego, że więc — pomijając względy merytoryczne, — także i z tego powodu nadaje się do odrzucenia.

Decyzya Namiestnictwa do chwili zamknięcia sprawozdania nie nastąpiła.

Kons. *Dr. Barwiński.*

Drohobycz. (Restauracya kościoła). Petycyę komitetu parafialnego w Drohobyczu o dalszą subwencyę krajową na restauracyę kościoła Grono c. k. konserwatorów Galicyi wschodniej poparło jak najusilniej.

Wartości zabytkowej tego kościoła i potrzeby jego restauracyi Grono nie uzasadniało szerzej, gdyż sprawa ta jest Wydziałowi krajowemu z poprzednich pism Grona dokładnie znaną. — Nadmieniono tylko, że dotychczasowa restauracya przeprowadzona kosztem subwencyi krajowej w kwocie 15.000 kor; według zatwierdzonych przez Grono planów p. Jelonka wypadła bez zarzutu, jak to niejednokrotuie stwierdzili arch. Gorgolewski, Hendel, Talowski oraz dr. Papée i podpisany, obecny konserwator powiatu Drohobyckiego.

Ponieważ restauracya prowadzona z nadzwyczajną pieczołowitością z uwzględnieniem wszelkich zasad konserwacyi zabytków jest nader kosztowną i wymagać będzie wydatku około 150.000 koron — Grono c. k. konserwatorów wniosło, aby Wydział krajowy zechciał zaproponować Wysokiemu Sejmowi subwencyę na ten cel w kwocie 20.000 kor. płatną w czterech ratach rocznych po 5.000 koron, od roku 1910 począwszy.

Nadto zwróciło się Grono do Namiestnictwa z prośbą o wyjednanie subwencyi rządowej na restauracyę kościoła w Drohobyczu w kwocie 45.000 kor.

Na posiedzeniu Grona z dnia 9 czerwca 1909 podpisany konserwator zdał sprawę z podróży do Drohobycza w sprawie restauracyi kościoła.

Odnowienie wewnętrznych murów presbiteryum jest już ukończone, obecnie ma nastąpić restauracya północnej części nawy kościelnej, a mianowicie utrwalenie cokółu, pociągnięcie gzymsu z kamienia ciosowego, wymiana zmurszałych cegieł, nakrycie jednego filaru oporowego i wreszcie zastąpienie niedającego się utrzymać portalu alabastrowego portalem z kamienia twardego trembowelskiego, względnie z marmuru lub granitu na podstawie porobionych przed 6-ciu laty dokładnych odcisków.

Pod kościołem są krypty zasypane gruzem pomieszanym z cegłą, pomiędzy którym widoczne są mury. Znalazły się też resztki trumny i kości.

Konserwator dr. Czołowski wyraził życzenie, aby przy sposobności ustawiania rusztowań koniecznych do restauracyi porobiono odlewy z rzeźb umieszczonych u szczytu kościoła, przedstawiających głowę, stopę i rękę.

Kons. *Dr. Barwiński.*

Jagielnica stara (powiat Czortków). Konserwator prof. Skobielski zbadał przeznaczoną na rozebranie cerkiew drewnianą w Jagielnicy starej i złożył następujące sprawozdanie:

Cerkiew w Jagielnicy starej jest drewniana, budowy podłużnej o 3-ch kopułach. z których średnia 8-kątna, najszersza i najwyższa, wznosi się w 2 terasach, przednia zaś i tylna są 6-kątne, niższe i jedno-terasowe.

Przednia i tylna kopuła wykazuje po 2 wcięcia (w rodzaju pendentywów) w kierunku kopuły średniej, w kopule tylnej, czyli ołtarzowej, wcięcia te spostrzegamy w kierunku carskich wrót.

Kopuły wzmocnione są wewnątrz dwoma na krzyż wstawionemi belkami, a nadto jeszcze średnia kopuła jest pościągana żelaznemi sztabami. Mimo to kopuła rozsuwa się, co widać po znacznych szparach, występujących w kątach kopuły.

Według inwentarza z roku 1816 miała być teraźniejsza cerkiew w roku 1782 wybudowaną i jest 10 i pół sążni długa a 4 sążnie szeroka.

Odpis erekcyjnego dokumentu z r. 1839 ma się według wymienionego inwentarza znajdować w lwowskich aktach konsystoryalnych.

Zdaje się jednak, że cerkiew ta była w r. 1782 raczej przebudowaną, nie zaś wybudowaną, a wskazuje na to obraz „Wieczerzy Pańskiej“, umieszczony w teraźniejszym ikonostasie, nad carskiemi wrotami z datą 1774.

Zresztą znajdują się jeszcze szczątki dawniejszego ikonostasu, umieszczone po obu stronach średniej kopuły, oraz i carskie wrota, umieszczone przy wchodzie do zakrystyi z XVII a może nawet z XVI wieku, z pięknie rzeźbionym ornamentem liści i gron (kit) winnej latorośli.

U góry widzimy obraz „Zwiastowanie“, dalej czterech ewangelistów, a u dołu rzeźbioną postać śpiącą, być może Adama, spoczywającego u wrót raju, czyli carskich wrót.

Malowidło dobre, ale drobne, przypominające dobre obrazy rodzajowe holenderskie z XVII wieku.

Przed carskiemi wrotami wysuwają się po obu stronach dwa architrawy na słupach drewnianych, tworząc niejako rodzaj attyki przed carskiemi wrotami, niezwykłej w ruskich cerkwiach.

U lewego ołtarza bocznego znajdujemy u stóp ołtarza obraz naiwnego pomysłu, przedstawiający ocalenie żeglarzy wśród burzy przez św. Mikołaja.

Cerkiew otoczona starym murem.

Prócz ksiąg cerkiewnych z 17 i 18 wieku, między któremi znajduje się mszał z roku 1733 z drukarni w Uniowie, jest jeszcze kadzielnica srebrna z datą 1764 i z nazwiskiem ofiarodawcy Michała Holinatego.

Metryki poczynają się od roku 1785.

Cerkiew w Jagielnicy starej znajduje się w lichym stanie i trzeba będzie znaczniejszego wkładu, by ją chociażby tylko na jakie 20 do 30 lat utrzymać

Na podstawie tej relacyi Grono przedłożyło sprawę Centralnej komisyi konserwatorskiej do decyzyi. Kons. *Dr. Finkel.*

Gwoździec (powiat Kołomyja). Kościół Bernardynów. Kościół OO. Bernardynów w Gwoździcu, będący zarazem kościołem parafialnym, zbudowany w roku 1730 w stylu barokowym, znajduje się w stanie takiego zniszczenia, że c. k. Starostwo w Kołomyi zmuszone było nakazać bezzwłoczną restauracyę z zagrożeniem, że w przeciwnym razie przystąpi ze względów bezpieczeństwa publicznego do zamknięcia kościoła.

Kosztorys koniecznych robót, obliczony — według opinii arch. p. Obmińskiego — za nizko wynosi — jak wskazuje orzeczeuie techniczne — 19.270 koron. Z powodu ubóstwa parafii nie ma nadziei, aby kwotę tę dało się uzyskać w drodze konkurencyi.

Z tego powodu pomoc kraju okazuje się niezbędną, to też Grono prośbę konwentu o subwencyę krajową usilnie poparło i zaproponowało wstawienie na ten cel do budżetu krajowego na r. 1910 kwoty 5.000 K.

(Synagoga). Kons. dr: Hadaczek stwierdził, że bożnica drewniana z początku XVIII. w. w Gwoźdźcu jest zabytkiem wysoce interesującym, gdyż oddział dla mężczyzn jest pokryty wewnątrz cennem malowidłem ornamentacyjnem o motywach roślinnych i zwierzęcych. Zawiera nadto napisy. Malowidło to powinno zostać wiernie skopiowane, a oryginał winien być umieszczony wewnątrz nowej murowanej synagogi, która ma powstać w miejsce obecnej.

Na podstawie relacyi Grona Komisya centralna uznała synagogę w Gwoźdźcu za zabytek zasługujący na konserwacyę i wydała zarządzenia celem zabezpieczenia jej całości.

Kons. prof. *Talowski.*

Hadyńkowce (powiat Husiatyn). Konserwator prof. Skobielski zbadał przeznaczoną na rozebranie cerkiew drewnianą w Hadyńkowcach i złożył następujące sprawozdanie:

Cerkiew w Hadyńkowcach jest pod względem budowy tego samego typu, co cerkiew w Rosochaczu i znajduje się w bardzo lichym stanie, tak, że musiano obok cerkwi wystawić dla odprawiania nabożeństw drewnianą szopę.

Na belce przed drzwiami jest wyryty rok 1718. Prócz czterech ksiąg cerkiewnych, z których dwie pochodzą z wieku XVII, a dwie z w. XVIII (z roku 1717 i 1719), nie ma wewnątrz cerkwi nic szczególnego, ani wartościowego.

Metryki poczynają się od r. 1785.

Obok cerkwi stoi murowana nowa dzwonnica. Jeden z dzwonów ma datę 1713 i dwie piękne rzeźby: Matki Boskiej z jednej strony i Chrystusa z drugiej strony, drugi dzwon, mniejszy ma tylko datę rok 1731.

Wobec bardzo lichego stanu cerkwi, nie przedstawiającej nic szczególnego, wnoszę na pozwolenie rozebrania tej cerkwi.

Sprawę powyższą przedłożyło Grono Centralnej komisyi konserwatorskiej do decyzyi.

Kons. *Dr. Finkel.*

Kimirz (powiat Przemyślany). Arch. p. Tadeusz Mokłowski zbadał przeznaczoną na rozebranie cerkiew w Kimirzu i złożył następującą relacyę.

Cerkiew w Kimirzu ze względu na swój rzut poziomy (trójdziałowy i trójkwadratowy) należy do typu najczęściej w Galicyi wschodniej spotykanego. Nad częścią środkową wznosi się na kwadratowym, a następnie ośmiobocznym bębnie o skromnej krzywiźnie kopuła z sygnaturką u szczytu; obie pokryte obecnie blachą. Presbiteryum i babiniec nakryte są dachami siodłowymi z charakterystycznem załamaniem u czoła, spotykanem dziś wszędzie na Podhalu i wogóle w staropolskiej architekturze drzewnej, zaś w budownictwie cerkiewnem w cerkwiach huculskich. — Soboty oparte na wspornikach, uczynionych z wysuniętych bierwion zrębu, dopełniają zewnętrznej sylwety budynku. Zrąb cerkwi kładzionej z brusów bukowych 11 cm. grubych a 25—50 cm. szerokich na wieniec i zamek — wznosi się na podwalinach dębowych 27/33 cm.

Cerkiew zbudowano (jak świadczy data wyryta na odrzwiach) w r. 1703. Wznosi się ona na wzgórzu na uboczu wsi, otoczona dokoła kamiennym murem.

Wnętrze jej puste, gdyż całe urzędzenie zabrane zostało do nowej murowanej cerkwi wewnątrz wsi stojącej.

Cerkiew wyżej opisana nie należy do pierwszorzędnych zabytków tego rodzaju budownictwa, ale jest w każdym razie typowa. To też jeśli braknie rzeczowego, uzasadnionego powodu do rozebrania jej, należałoby ją od zagłady uchronić.

Na podstawie tej relacyi Grono przedłożyło sprawę do decyzyi Komisyi Centralnej.

Kons. *Dr. Finkel.*

Konty (pow. Złoczów). Architekt p. Tadeusz Mokłowski zbadał z ramienia Grona przeznaczoną na rozebranie cerkiew drewnianą w Kontach i złożył następujące sprawozdanie:

W Kontach znajdują się dwie cerkwie, obie drewniane. Pierwsza pod wezwaniem N. S. W.

Boga Rodzicy znajduje się w obrębie wsi przy plebanii i jest właściwą cerkwią parafialną. Druga pod wezwaniem św. Michała leży na skraju wsi, a nabożeństwa odbywają się w niej tylko w niektóre dni roku.

Tę właśnie cerkiew badałem i wynik badań niniejszem przedstawiam.

Cerkiew św. Michała powstała, jak świadczy data na drzwiach, w końcu XVII stulecia. Zbudowana z brusów sosnowych o przeciętnym wymiarze przekroju 13/30 cm. konstrukcyą wieńcową z charakterystycznym „zamkiem“. — Rzut poziomy cerkwi jest typu w Galicyi najczęściej spotykanego — trójdziałowego; presbiteryum zakończone wielobocznie daje u góry podstawę ośmiobocznej zgrabnej kopułce, formy gruszkowej, nawa tworzy prawie kwadrat, nad którym wznosi się dach brogowy dwukrotnie przepasany drewnianym gzymsem o renesansowym profilu. — Babiniec również kwadratowy o nizkim pułapie belkowym i wznoszące się nad nim piąterko, obecnie ze wszech stron zaszalowane i bez dostępu, stanowiły dawniej dzwonnicę. — Piąterko to jest szersze od babińca, a jego ściany słupowo-krzyżowej konstrukcyi wznoszą się na płatwach leżących na wypustach belkowania („bierzmowania“) babińca i na dwóch słupach zewnątrz stojących.

Ta część cerkwi nakryta jest zwyczajnym dachem brogowym. Przyczyną, dla której tej części cerkwi przestano używać jako dzwonnicy było to, że podczas dzwonienia cerkiew od rozmachu dzwonów drżała, a temsamem był zrąb cerkwi stale nadwerężany — Aby tego uniknąć wybudowano osobną dzwonnicę, która stoi na osi cerkwi w ośmiometrowej odległości.

Kiedy owej zmiany dokonano niewiadomo w każdym razie nie dawniej jak kilkadziesiąt lat temu, skoro tradycya miejscowa jest w możności podać okoliczności i przyczyny owej zmiany.

Drugą z rzędu restauracyą było opasanie cerkwi krużgankami. Wedle twierdzenia miejscowych, dawniej cerkiew nie miała wcale „opasania“ (jak tu nazywaią soboty) a obecnie istniejące krużganki zrobiono przed 45-ciu laty, aby ochronić podeszew budynku od zamakania.

Krużganki te, są przy całej swej prostocie prawdziwem upiększeniem sylwety cerkiewki.

Najmniej dawnym, ale też najmniej udatnym dodatkiem w cerkwi jest zakrystya.

Sklecona z desek, obecnie już zmurszałych, znajduje się w ruinie, ale mojem zdaniem na restauracyę nie zasługuje. Naprzód dlatego, że jest intruzem, gdyż dla niej zniszczono część krużganków, następnie dlatego, że jest pasorzytem, gdyż cerkiew w obecnej roli cerkwi filialnej zakrystyi nie potrzebuje. To też przy ewentualnej restauracyi zakrystyę tę jako nieistotną część cerkwi należałoby usunąć, a brakującą część krużganków uzupełnić.

Jeśli cerkiew ta jako zabytek miejscowej kultury ma być uratowaną od nieuniknionej w obecnych warunkach ruiny, należy przedewszystkiem dać nowe, starannie wykonane pobicie gontowe w miejsce obecnego, które jest już prawie zupełnie zniszczone.

Zrąb budynku jest zupełnie zdrowy, należałoby jednak wymienić niektóre zniszczone zaciekającym deszczem bierwiona u szczytów kopuł.

Zgodnie z powyższem sprawozdaniem Grono uznało cerkiew w Kontach za wartą konserwacyi, wezwano komitet parafialny do wniesienia podania o subwencyę na jej restauracyę i postanowiono podanie te poprzeć.

Kons. *Dr. Finkel.*

Krechów (powiat Żółkiew). Sejm krajowy uchwalił w budżecie krajowym na r. 1909 subwencyę w kwocie 1.500 K. na restauracyę starożytnych murów fortyfikacyjnych tamtejszego klasztoru i kwotę wymienioną wyasygnował na ręce i odpowiedzialność Grona konserwatorów Galicyi wschodniej.

Grono konserwatorów, pragnąc, aby restauracya owych murów w r. b. została uskutecznioną, na podstawie opinii podpisanego konserwatora, który na miejscu wspólnie z arch. p. M. Łużeckim omówił szczegółowo z konwentem mające się rozpocząć roboty restauracyjne — przesłał konwentowi wyasygnowaną kwotę z tem zastrzeżeniem, że może być użyta wyłącznie na cel przeznaczony i że z użycia jej będą przedłożone Gronu szczegółowe, udokumentowane rachunki.

W szczególności z kwoty owej ma być zrestaurowany a) mur od północy po obu stronach bramy wjazdowej i b) części muru od strony zachodniej.

Mur ad a) wymaga w całej długości między dwiema końcowemi basztami nakrycia celem ochrony przed deszczem i śniegiem.

W tym celu należy zwietrzałą cegłę w średniej wysokości 30—70 cm. zdjąć, uzupełnić nową cegłą i z niej wykonać na wierzchu poszwy spadające na obie strony i to w sposób już przed laty stosowany, a mianowicie:

W dolnej części poszwu osadzić jedną warstwę cegły wystającą na 6—8 cm. i nad nią wy-

konać ów poszew, który musi być pokryty cegłą na płask ułożoną.

Gdzie mur niższy z wyższym się styka, tam należy założyć łukowe przejście, jak to po lewej stronie jest widoczne.

Poszwy należy wykonać z cegły dobrze wypalonej, wiśniówki, lub zendrówki na zaprawie wapiennej z dodatkiem cementu, pokrycie zaś powinno być wykonane z najlepszej zendrówki na zaprawie cementowej. Luki między pokrywającemi cegłami muszą być dokładnie zalane.

Część muru przy dzwonnicy z powodu znacznej .wysokości będzie tylko w części dolnej, jak wyżej opisano ochroniona, górna część będzie odkryta, należy jednak miejsce między pojedynczymi kamieniami zaprawą cementową wyrównać i fugi wyprowadzić.

W części górnej muru widoczne są miejscami dziury powstałe z powodu zbutwiałych cegieł. Cegły te należy usunąć a wmurować nowe na zaprawie wapiennej z dodatkiem cementu.

Co do muru zachodniego ad b) to szkarpa podtrzymująca ów mur musi być rozebrana. Przed rozebraniem jej należy ów mur podeprzeć silnemi belkami, aby po usunięciu szkarpy nie runął.

Po takiem dopiero zabezpieczeniu należy przystąpić do wykonania muru szkarpowego z tego samego materyału t. j. kamienia na zaprawie wapiennej z dodatkiem cementu.

Gdyby w czasie roboty okazało się, że fundament muru szkarpowego nie spoczywa na gruncie rodzimym lub znajduje się niezbyt głęboko, należy fundament również rozebrać (z całą ostrożnością) i nowy na gruncie rodzimym, najmniej 1 metr pod terenem, założyć.

Dla wzmocnienia dwóch końców muru w wyłomie niedawno powstałym, z powodu zawalenia się części muru, byłoby pożądaną rzeczą obydwa końce uszkodzone przemurować (na długości 0·60 m. do 1 m.). materyałem istniejącym t. j. kamieniem i cegłą dobrze wypaloną na zaprawie cementowej.

Roboty wymienione zostaną po ich ukończeniu urzędownie zbadane.

Kons. *Dr. Czołowski.*

Krystynopol. W odpowiedzi na pismo Wydziału krajowego z 26 marca 1909 L. 135764/08 w sprawie zaopiniowania petycyi Ks. Bonawentury Slezaka o krajową subwencyę na restauracyę fresków w kościele OO. Bernardynów w Krystynopolu — Grono konserwatorów oświadczyło:

Petycya wspomniana jest zgodna ze stanem rzeczy i zasługuje na poparcie. Kościół krystynopolski założył w r. 1692 Feliks Kaz. Potocki, wojewoda krakowski, hetman p. kor. e. t. c. (†1702), budować dokończył wnuk jego Salezy, wojewoda wołyński (†1772). Staraniem ostatniego w latach 1756 do 1758 całe wnętrze kościoła i kaplica św. Klemensa pokryta została pięknymi freskami pędzla Stanisława Stroińskiego, który otrzymał za to 16 tys. zł. p.

Freski owe figuralne i architektoniczne na sklepieniach zachowały się w całej świeżości barw, na ścianach zaś zwłaszcza od dołu w wielu miejscach są uszkodzone i barbarzyńsko przemalowane.

Umiejętna restauracya jest konieczną ze względu na wartość artystyczną tych fresków, które są cennym zabytkiem polskiego malarstwa.

Z tego powodu Grono c. k. konserwatorów popierające w zasadzie petycyę ks. Slezaka uprasza Wydział krajowy o wyjednanie na cel powyższy subwencyi krajowej w kwocie czterech tysięcy koron płatnej w dwóch ratach.

Kons. *Dr. Czołowski.*

Kulików. Grono konserwatorów postanowiło wysłać komisyę konserwatorską do Kulikowa celem zbadania stanu kościoła i obmyślenia sposobu jego restauracyi, na którą Wydział krajowy przyznał subwencyę w kwocie 2000 koron.

Kons. *Dr. Czołowski.*

Kustyń (pow. Brody). Konserwator Skobielski zbadał cerkiew drewnianą w Kustyniu koło Łopatyna i złożył następujące sprawozdanie;

Według inwentarza, sporządzonego urzędownie w języku niemieckim w r. 1826, pochodzi teraźniejsza cerkiew w Kustyniu z r. 1750.

Długość jej wynosi według inwentarza 8 sążni, a szerokość 3 sążni.

Cerkiew zbudowana z drzewa w formie krzyżowej, a w przecięciu nawy poprzecznej z nawą podłużną wznosi się sześciokątna kopuła. Obecny stan cerkwi jest lichy, a kopułę pościągano żelaznemi sztabami. Ponieważ cerkiew starą przykryto cerkwią nową, także drewnianą i według wzoru cerkwi nowej zbudowaną, przeto wnętrze cerkwi starej jest ciemne i tylko przez stosunkowo wązkie drzwi główne oświetlone.

Ikonostas nie przedstawia żadnej osobliwszej wartości będzie zresztą przeniesiony do nowej cerkwi.

Prócz ksiąg cerkiewnych wydania Ławry poczajowskiej, i Bractwa Stauropigijskiego we Lwowie z wieku 18, niema w cerkwi żadnych wartościowych przedmiotów.

Obok cerkwi stoi dosyć piękna trzypiętrowa dzwonnica drewniana o trzech terasowo spadających dachach, pomiędzy piętrem drugiem a trzeciem idą wkoło arkady.

Dzwon wielki, ważący według inwentarza 8 cetnarów, pochodzi z roku 1796, mniejszy ważący 5 cetnarów z roku 1738, a najmniejszy z roku 1817.

Wedlug inwentarza należał Kustyń do dyecezyi chełmskiej i zwiedzali go biskupi chełmscy: Wołodkowicz w r. 1737 i Podkowicz w roku 1762.

Akta dawniejsze, dotyczące probostwa, popaliły się wraz z mieszkaniem proboszcza w r. 1812. Metryki poczynają się od r. 1777.

Ciekawą wzmianką spotykamy w inwentarzu o zabraniu przez rząd wartościowych przedmiotów z cerkwi: die Silberstücke unter den Zahlen (liczby)... 3 Stücke Diademen unter der Zahl... (liczba), wurden an 16 Februar 1810 und 24 April 1811 an die Kreiskasse abgeliefert... Über die abgelieferten Silberstücke hat die Kirche noch keine Obligation erhalten".

Ponieważ cerkiew w Kustyniu nie posiada jako budowa szczególniejszej wartości, a nadto znajduje się w stanie lichym i stoi wewnątrz nowej cerkwi, zbudowanej według wzoru starej, dlatego wnoszę, ażeby zezwolić na rozebranie tej cerkwi.

Na podstawie tej relacyi Grono przedstawiło sprawę Komisyi centralnej do decyzyi.

Kons. *Dr. Finkel.*

Laszki. Ks. Bikowki proboszcz w Laszkach (pow. Jarosław) doniósł Gronu, że tamt. kościół drewniany zbudowany w 1726 roku ma być rozebrany. Grono przedstawiło sprawę — za pośrednictwem podpisanego konserwatora — Komisyi centralnej konserwatorskiej do decyzyi.

Kons *hr. Szeptycki.*

Olesko (Roboty adaptacyjne w zamku). Grono konserwatorów Galicyi wschodniej z radością przyjęło do wiadomości zamiar Wydziału krajowego dokonania w zamku Oleskim najniezbędniejszych czynności konserwacyjnych, które są koniecznie do ochronienia tego zabytku od częściowej ruiny.

W szczególności Grono oznajmiło co następuje:

I. Grono zgadza się na wykonanie robót, objętych w kosztorysie p. arch. Klimczaka nazwą, „robót rekonstrukcyjnych", których koszt obliczono na kwotę 4.500 K. i kwotę tę wstawiono do budżetu na rok 1909 — z tem zastrzeżeniem, że opinię co do dopuszczalności robót w kaplicy, oznaczonej w planie 1. 1. t. j. przysklepienie łęku na cemencie, wyżyłowanie i zatarcie pękniętego muru zaprawą cementową, zaciągnięcie trawersów i t. d. — będzie Grono mogło objawić dopiero po przedłożeniu rysunku, uwidoczniającego w jaki sposób roboty te mają być przeprowadzone, ze względu na to, że mogą one częściowo wpłynąć na zmianę wyglądu kaplicy a przynajmniej przesądzić o ewentualnem jej stylowem odnowieniu w przyszłości.

Zarazem Grono zwróciło uwagę na konieczność gruntownego przerobienia wychodka, którego ścieki zawilgacają i niszczą mury. Należałoby w tym celu urządzić zbiornik w miejscu oddalonem od zamku, do któregoby nieczystości można odprowadzać rurami kamionkowemi.

Powyższa rekonstrukcya wychodka, nie objęta kosztorysem — jest według opinii arch. p. Halickiego — rzeczą niecierpiącą zwłoki.

II. Grono konserwaterów Galicyi wsch. wstrzymuje się na razie od wydania opinii co do robót rekonstrukcyjnych, zależnych od umieszczenia w zamku szkoły gospodyń wiejskich, a to dla braku szczegółowych planów, które są w tym wypadku niezbędne, gdyż roboty te dotyczą już wprost zabytkowego charakteru zamku.

III. Projektowane roboty o charakterze ściśle konserwatorskim t. j. a) wykonanie i osadzenie brakujących 29 okien i 1 drzwi b) zastąpienie starych drewnianych głównych schodów schodami profilowanymi kamiennymi c) podniesienie i uzupełnienie nowemi belkami niewłaściwie opuszczonego stropu nad wielką salą na I. piętrze -- uznaje Grono jako bardzo pożądane i uprasza usilnie Wydział krajowy o możliwie rychłe ich wykonanie. Z uwagi jednak na to, że roboty powyższe muszą być przeprowadzone z wielką starannością i ostrożnością, Grono uprasza o powierzenie ich arch. p. Władysławowi Halickiemu, który z architekturą zamku Oleskiego dokładnie się zaznajomił, a wzorowem odnowieniem sal t. zw. królewskich dowiódł, że jako kierownik robót restauracyjnych na pełne zasługuje uznanie.

Roboty, wymienione w ustępie I-ym powyższego pisma zostały wykonane w lecie 1909 r.

(Kościół Kapucynów). Zwracając przesłaną pismem Wzdziału krajowego z dnia 26 marca 1909 l. 135.670 petycyę OO. Kapucynów w Olesku o subwencyę krajową na restauracyę kościoła, Grono c. k. konserwatorów Galicyi wschodniej, po zbadaniu sprawy, prośbę tę poparło z uwagi na to, że wymieniony kościół należy do zabytków architektonicznych, zasługujących na konserwacyę, a znajduje się w stanie tak zniszczonym, że najrychlejsza restauracya jest niezbędną.

Szczególnie uszkodzoną okazuje się sygnaturka. Grozi ona wprost zawaleniem i musi być zastąpiona nową, która według przedłożonego przez konwent planu, będzie wiernem odtworzeniem obecnej.

Jak świadczy kosztorys, suma kosztów sporządzenia nowej sygnaturki wyniesie 2782 Kor. 77 hal.

Ze względu na to, że ubogi konwent nie posiada żadnych na ten cel funduszów, a drogą składek może tylko nieznaczną kwotę zebrać, Grono konserwatorów zaproponowało przyznanie wymienionemu Konwentowi subwencyi w kwocie 2000 K. na pokrycie kosztów budowy nowej sygnaturki.

(Rekonstrukcya ścieków w zamku). Wydział krajowy powierzył firmie Jan Lewiński przeprowadzenie kosztem 3623 K. najbardziej niecierpiących zwłoki robót rekonstrukcyjnych w zamku Oleskim.

Grono c. k. konserwatorów Galicyi wsch., wyrażając swą zgodę na wykonanie powyższych robót zwróciło nadto uwagę Wydziału krajowego, jak to już wyżej wspomniano — na konieczność bezzwłocznej rekonstrukcyi wychodka, którego ścieki zawilgacają i rozsadzają mury. Niezbędną jest mianowicie potrzeba urządzenia zbiornika poza obrębem zamku, do którego nieczystości należałoby odprowadzic rurami kamionkowemi.

Wydział krajowy uznał również konieczność wspomnianej rekonstrukcyi, nie mógł jednakże potrzebnych robót zarządzić dla braku odpowiedniego funduszu. Koszta bowiem około 200 K. z robotami temi połączone nie mieściłyby się w kredycie 4500 K. uchwalonym przez Wysoki Sejm na rekonstrukcyę zamku w Olesku, zwłaszcza wobec tego, że kredyt ten już dla wykonania robót rekonstrukcyjnych, objętych pierwotnym kosztorysem, musiał być o drobną kwotę przekroczony.

Ponieważ jednak sprawa naprawy i przerobienia wychodka nie może być dłużej odwlekaną, jeśli stan murów zamkowych nie ma być poważnie zagrożony, przeto Grono c. k. konserwatorów Galicyi wschodniej zwróciło się do Sejmu z prośbą o wstawienie na ten cel do budżetu krajowego na rok 1910 wydatku w kwocie 500 K. do dyspozycyi Wydziału krajowego.

Kons. *Dr. Finkel.*

Pleśnisko (pow. Złoczów). Na podstawie relacyi arch. p. Mokłowskiego Grono konserwatorów Galicyi wsch. postanowiło uznać cerkiew murowaną konwentu OO. Bazylianów w Pleśnisku za zabytek zasługujący na konserwacyę i gotowe jest poprzeć petycyę konwentu o subwencyę krajową na restauracyę cerkwi.

Kons. *Dr. Finkel.*.

Podkamień. Wydział powiatowy w Brodach zwrócił uwagę Grona na kamień pamiątkowy w Podkamieniu i na konieczność zarządzenia, aby Zwierzchność gminna nie dopuściła do żadnych robót koło tego kamienia, które mogłyby spowodować jego usunięcie się.

Pismo Wydziału powiatowego przesłało Grono konserwatorów Starostwu w Brodach z prośbą o wydanie zarządzenia, mającego na celu ochronę wymienionego kamienia od zniszczenia.

Kons. *Dr. Finkel.*

Pustomyty. (pow. Lwów). Architekt p. Tadeusz Mokłowski zbadał przeznaczoną na rozebranie cerkiew drewnianą w Pustomytach i złożył następujące sprawozdanie:

Cerkiew drewniana w Pustomytach zbudowana została w roku 1813 (?) kosztem ówczesnego dziedzica Pustomyt Jakóba Kulczyckiego, prezesa sądów szlacheckich.

Patronem cerkwi jest św. Mikołaj, którego obraz znajdujący się w bocznym ołtarzyku, sądząc po barokowych formach obramienia, jest starszym niż istniejąca obecnie cerkiew i, zdaje się, pochodzi z dawniejszej cerkwi.

Toż samo tyczy się carskich wrót. Co do ikonostasu, to ten posiada dość prymitywną formę podłużnej deski z 12 wyciętymi szczycikami, pod którymi znajdują się malowane popiersia 12-tu apostołów. Ta szczególna forma ikonostasu zwraca uwagę jako oryginalna, lecz pozatem sam ikonostas szczególnego interesu artystycznego nie wywołuje.

Zewnętrze cerkwi przedstawia się jako budowa na dębowych podwalinach, ze zrębem zbrusów sosnowych 11 cm 25 cm., z obejściem (sobotami) na konstrukcyjnych wspornikach opartem.

Dach cerkwi siodłowy powstał przed kilku laty podczas restauracyi w miejsce kopuł, które się spaliły od uderzenia pioruna. Pozatem nie posiada cerkiew nic charakterystycznego, żadnych nawet najprostszych form architektonicznych.

Na konserwacyę, jeśli pominiemy względy pamiątkowe, wobec swojej zmienionej sylwetki po ostatnim pożarze nie zasługuje.

Więcej natomiast interesu budzą znajdudujące się na podwórzu cerkiewnem, a raczej cmentarzu pomniki zmarłych.

Dwa z nich najwięcej charakterystyczne pochodzą z r. 1699, jak świadczy data na cokole jednego z nich wyryta. Styl ich barokowy jeszcze — z naleciałościami już następnej epoki pseudoklasycznej — i motywów ludowych w postaci znanej w podhalskiej sztuce gwiazdy sześciopromiennej. Szczegóły wykonania wskazują na to, że obie figury zrobił jeden i ten sam artysta.

Już całkiem zdecydowanie do epoki pseudoklasycznego stylu należą dwa inne pomniki. Jeden z nich przedstawia kobietę w powłoczystych greckich szatach siedzącą na bloku kamienia ze splecionemi rękoma i głową na nich złożoną. Na kamieniu wyrzeźbiona wypukło złamana kotwica — symbol utraconych nadziei.

Druga figura wyobraża kobietę o greckich rysach twarzy z wieńcem u czoła w szatach jak u poprzednio opisanej. W lewej ręce trzyma szczątki laski, brak prawej ręki utrudnia wytłumaczenie pochylenia całej postaci naprzód. Domyślać się należy, że podawała nią wieniec.

Pozostają jeszcze do wymienienia dwa nagrobki rodziny Kulczyckich dziedziców Pustomyt.

Jeden z nich, Jakóba Kulczyckiego fundatora cerkwi, który zmarł, jak świadczy napis, w r. 1809, drugi pomnik wystawił „wdzięczny mąż najlepszej żonie Antoninie z Kulczyckich Chojeckiej“ w r. 1817. Obydwa pomniki należą swoim pomysłem i wykonaniem również do pseudoklasycznej warstwy stylowej.

Nowa cerkiew w Pustomytach murowana została zbudowana w zupełnie innem miejscu, a grunt gdzie się znajduje drewniana cerkiew ma być przyłączony do dotacyjnych gruntów probostwa. Wobec tego więc, że obecny cmentarz stanie się najprawdopodobniej pastwiskiem należałoby koniecznie okolić opisaną grupę pomników sztachetami żelaznymi, a same pomniki przyprowadzić do względnego porządku. Uczynić to należy nie tylko z uwagi na ich pewną wartość artystyczną i pamiątkową, ale także z obowiązkowego pietyzmu dla zmarłych.

Na podstawie tej relacyi Grono zwróciło się do Starostwa we Lwowie z prośbą o wydanie stosownych zarządzeń.

Kons. *Dr. Abraham.*

Rosochacz (pow. Czortków). Kons. prof. Skobielski zbadał przeznaczoną na rozebranie cerkiew drewnianą w Rosochaczu i złożył następujące sprawozdanie:

Cerkiew drewniana w Rosochaczu 7 sążni długa, a 5 sążni szeroka, zakończona jest niewysoką 8-kątną kopułą z latarką.

W wysokości pół metra przed drzwiami idzie dokoła cerkwi dosyć wystający daszek, tworzący okap ponad metr szeroki.

Dach miejscami mocno zagięty, miejscami zupełnie dziurawy, a chór (t. j. część cerkwi od ołtarza wielkiego) silnie na zewnątrz wygięty grozi zawaleniem się.

Wewnątrz przedstawia cerkiew obraz zupełnego zaniedbania.

Pośród cerkwi leżą na podłodze części ołtarza bocznego, który runął. Podłoga zawalona różnymi przedmiotami, leżą tam części ołtarzów bocznych, drzewa i płótna z chorągwi, części wiszących dawniej na ścianach lichych malowideł pasyjnych i t. d.

Na belce ponad ołtarzem głównym umieszczono datę w języku łacińskim 1784.

Obrazy apostołów wyjęto z ich miejsca w ikonostasie, ponad obrazami świętymi i umieszczono na północnej stronie przy ścianie wyżej wymienionego okapu.

Po lewej stronie ikonostasu jest datowany obraz Matki Boskiej z r. 1674., a w ołtarzyku po lewej stronie cerkwi, blizko tak zwanego babińca, umieszczony jest piękny obraz z roku 1773 przedstawiający św. Jana Ewangelistę. Postać św. Jana wykonana w stylu greckim: św. Jan przedstawiony jako starzec z brodą t. j. jako biskup Efezu, nie zaś jako młodzieniec ulubiony uczeń Chrystusa. — Prócz tego, obraz ten jest wykonany na pół plastycznie: głowa malowana, ale na wypukłości ponad tłem obrazu, odzienie jest również rzeźbione a mianowicie zielona toga i wierzchni pięknie drapowany płaszcz złocony. Obraz wygląda jakgdyby stiuk.

Obraz w całości pięknie wykonany robi wrażenie stylowych obrazów oryentalnych, obłożonych srebrnemi i złotemi blachami, przed-

stawiającemi odzienie. Odzienie to jest tu rzeźbione w gipsie, prawdopodobnie z powodu mniejszego kosztu; toga pomalowana na zielono, a tylko płaszcz pozłacany. Dziwne, że piękny ten obraz nie został wzięty do nowej cerkwi, również jak i dosyć dobrze wykonany obraz św. Barbary z datą u dołu obrazu 1854 i podpisem malarza „Wiszniewski".

Cerkiew otaczał mur, z którego pozostała tylko cześć po lewej stronie dzwonnicy, przy starej cerkwi, część zaś muru od strony nowej cerkwi rozebrano.

Dzwonnica murowana występuje jako baszta o 4 silnych narożnych filarach i czworobocznym, dwuterasowym, piramidalnym dachu. Między I. a II. terasą spostrzegamy galeryę idącą dokoła dachu.

Ponieważ paroch nie mieszka w Rosochaczu, lecz na filii w Sosołówce, przeto nie mogłem zobaczyć ani inwentarza, ani metryk.

Cerkiew w Rosochaczu jest zupełnie opuszczona i w tak lichym stanie, że trudnoby ją było konserwować. Szczególniejszego typu pod względem budowy cerkiew ta nie przedstawia, wnoszę więc na pozwolenie jej rozebrania i zawezwanie urzędu parafialnego, a względnie proboszcza do zabezpieczenia przedmiotów cenniejszych ze starej cerkwi przed rychłem ich zniszczeniem.

Na podstawie tej relacyi Grono przedłożyło sprawę Centralnej Komisyi konserwatorskiej do decyzyi.

Kons. *Dr. Finkel.*

Różanka niżna. (pow. Stryj). W odpowiedzi na pismo Starostwa w Stryju z dnia 27 września 1909 l. 39.681 Grono konserwatorów oznajmiło, że nie może się zgodzić na rozebranie starej cerkwi drewnianej w Rożance niżnej, gdyż uważa to za niedopuszczalne ze stanowiska opieki nad zabytkami, a powtóre także z tego powodu, że wyłączne prawo decydowania w sprawie demolacyi zabytków zastrzegła sobie c. k. Centralna Komisya konserwatorska we Wiedniu.

Kons. *Dr. Barwiński.*

Strychanka. (Cerkiew). Wydział powiatowy w Kamionce strumiłowej pismem z dnia 22 grudnia 1908 l. 4.258. doniósł, że stara cerkiew w Strychance ma być przebudowaną.

Wobec tego Grono c. k. konserwatorów Galicyi wschodniej zwróciło się do c. k. Starostwa w Kamionce strumiłowej z prośbą o wydanie zarządzenia, aby komitet parafialny bez wiedzy i aprobaty Grona do żadnych czynności, mogących naruszyć zabytkowy charakter tej cerkwi nie przystępował.

Kons. *Dr. Czołowski.*

Toki. Grono konserwatorów Galicyi wsch. oświadczyło c. k. Namiestnictwu na wywody rekursu wniesionego przez p. Józefa Czaczkesa przeciw zakazowi burzenia ruin zamku Wiśniowieckich w Tokach, wydanemu na prośbę Grona przez c. k. Starostwo w Zbarażu — co następuje:

Grono konserwatorów zwróciło się do c. k. Starostwa w tej sprawie na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 14 września 1852 (Nr. 10. dz. p. p.) i §. 7 Instrukcyi Komisyi Centralnej dla ochrony zabytków historycznych i artystycznych (rozp: Minist. ośw. z 14-go września r. 1875 L. 9613), ktore to przepisy zapewniają urzędom konserwatorskim pomoc i poparcie władz państwowych w ich działalności konserwatorskiej. Jakkolwiek nie istnieje niestety dotychczas ustawa dla ochrony zabytków historycznych, któraby wprost zakazywała ich burzenia, to jednak rozporządzenia powyższe wskazują, że państwo bierze w obronę godne zachowania pomniki przeszłości i niedozwala bezkarnie ich niszczyć.

Zamek w Tokach, niegdyś zamek ożechowiecki (bo Toki, zwane też Towarkami, były przedmieściem Ożechowiec, dziś po stronie rosyjskiej położonych), zbudowany przez ks. Wiśniowieckich w XVII wieku, jest ze względu na swoją przeszłość, związaną z dziejami wojen tureckich i kozackich cennym pomnikiem historycznym, a ruiny jego, położone na skalistej wyspie wielkiego stawu w Tokach, przedstawiają się dziś jeszcze w sposób okazały i malowniczy.

Na omyłce polega też twierdzenie rekursu, że Grono konserwatorow nie zbadało ruin zamku w Tokach na miejscu, przeciwnie bowiem ruiny te są Gronu jak najdokładniej znane a niedawniej jak w r. 1907 badał je Prof. Dr. Hadaczek i stwierdził, że stan ich od r. 1894, w którym porobiono zdjęcia umieszczone w I. tomie Teki konserwatorskiej bynajmniej się nie pogorszył.

Podpisany konserwator wszedł w rokowania z nowym nabywcą stawu w Tokach, aby go skłonić do uszanowania cennego pomnika historycznego i narodowego, ale ponieważ te układy wskutek wygórowanych żądań p. J. Czaczkesa nie doprowadziły dotychczas do pożądanego rezultatu, Grono konserwatorów zwróciło się do c. k. Namiestnictwa, ażeby zechciało w obro-

nie czcigodnego zabytku historycznego utrzymać w całej pełni wydany przez c. k. Starostwo w Zbarażu zakaz niszczenia ruin zamku w Tokach.

Niezależnie od tego Grono wniosło do Sejmu krajowego na ręce JE. Leona hr. Pinińskiego następującą petycyę:

Ruinom zamku Wiśniowieckich w Tokach grozi niebezpieczeństwo zupełnej zagłady.

Ruiny te bowiem oszacowane przez sąd jako „kupa kamieni“ wartości 2.000 koron, nabył w zeszłym roku p. Józef Czaczkes z Podwołoczysk w drodze publicznej licytacyi i zamierza eksploatować je jako kamieniołom.

Wprawdzie c. k. Starostwo w Zbarażu, wskutek interwencyi Grona c. k. konserwatorów Galicyi wschodniej zabroniło rozbierania ruin, przeciw temu nakazowi wniósł jednak p. Czaczkes rekurs do Namiestnictwa, w którym zarzucił, że zarządzenie Starostwa jest nielegalnem i na żadnym przepisie ustawowym nie opartem ograniczeniem własności prywatnej.

Ponieważ dotychczas nie istnieje niestety ani państwowa ani krajowa ustawa konserwatorska, któraby zapewniała w dostatecznej mierze ochronę zabytkom historycznym i artystycznym, nie ulega wątpliwości, że p. Czaczkes, zakupiwszy ruiny dla spekulacyi handlowej, z pewnością użyje wszelkich środków prawnych dla ochrony swych interesów i spór w ostatniej instancyi wygra, bo chociażby nawet władze administracyjne, uznając kulturalną konieczność ochrony zabytków przeszłości, rekursy jego pozostawiły ze względów publicznych bez skutku, to jednak Trybunał administracyjny, gdy sprawa zostanie poddana jego orzecznictwu, stosując ściśle normę prawną, będzie zmuszony rozstrzygnąć ją na korzyść obecnego właściciela ruin.

Wobec tego jedynym sposobem uratowania ruin zamku od zagłady byłoby oddanie ich na własność w ręce, któreby potrafiły uszanować ich pamiątkową wartość.

Z tego powodu Grono c. k. konserwatorów na propozycyę samego p. Czaczkesa, który przewidując długotrwałe i uciążliwe trudności prawne okazał skłonność do ustępstw, weszło z nim w rokowania i przyrzekło poczynić starania o nabycie ruin na rzecz kraju, wskutek czego p. Czaczkes wniósł do c. k. Namiestnictwa prośbę o wstrzymanie załatwienia jego rekursu aż do czasu ukończenia wspomnianych pertraktacyi.

Jest rzeczą niewątpliwą, że ruiny zamku w Tokach zasługują na to, aby kraj dla uratowania ich poniósł pewną ofiarę materyalną.

Na podstawie powyższego przedstawienia Grono c. k. konserwatorów uprasza:

Wysoki Sejm raczy powyższą petycyę przekazać Wydziałowi krajowemu z wezwaniem do przeprowadzenia rokowań z p. Czaczkesem celem nabycia ruin zamku w Tokach na własność kraju do przedłożenia Wysokiemu Sejmowi na najbliższej sesyi pozytywnego wniosku w tej sprawie.

Nadmieniamy, że pełnomocnikiem p. Czaczkesa jest p. Miron Leszczyński, zastępca c. k. notaryusza w Podwołoczyskach.

Załatwiając tę petycyę, Sejm polecił Wydziałowi krajowemu wejść w układy z właścicielem i przedłożyć sprawozdanie na najbliższej sesyi sejmowej.

Kons. *Dr. Finkel.*

Trembowla. Z subwencyi 2.000 koron, wyasygnowanej przez Wydział krajowy na restauracyę murów fortyfikacyjnych kościoła OO. Karmelitów w Trembowli odrestaurowało Grono kosztem 506 K. 90 h. najbardziej zagrożoną część tego zabytku. Roboty wykonał według wskazówek kons. prof. Talowskiego, przedsiębiorca budowlany w Trembowli p. Józef Zakrzewski. Jemu też powierzyło Grono wzmocnienie w r. 1910 baszty narożnej, grożącej zawaleniem.

Kons. *Dr. Finkel.*

Wygnanka. W odpowiedzi na pismo c. k. Starostwa w Czortkowie z dnia 29 października 1909 L. 24.021 Grono konserwatorów oznajmiło, że nie może się zgodzić na rozebranie starej cerkwi drewnianej w Wygnance ze względu na jej wartość zabytkową, a natomiast odpowiednio do swego oświadczenia z dnia 17 grudnia 1907 L. 146 zgadza się na przeniesienie jej na plac cerkiewny w Starym Czortkowie, oraz gotowe jest poprzeć ewentualną petycyę proboszcza o subwencyę sejmową na restauracyę tej cerkwi.

Kons. *Dr. Finkel.*

Zboiska. (pow. Lwów. Ikonostas). Wyasygnowaną przez Wydział krajowy subwencyę Wysokiego Sejmu w kwocie 2.000 koron na restauracyę starożytnego ikonostasu w Zboiskach, wypłaciło Grono konserwatorów p. Walentemu Jakóbiakowi, który dokonał pozłocenia drewnianych części tego zabytku. Obrazy odczyścił i częściowo odnowił art.-malarz p. Marceli Harasimowicz. Ogólny koszt restauracyi wynosi 10.000 koron.

Kons. *Dr. Abraham.*

Złoczów. W odpowiedzi na pismo Wydziału krajowego z dnia 26 marca 1909, L. 135.766. Grono konserwatorów oznajmiło, że petycya gminy izraelickiej w Złoczowie o subwencyę na restauracyę tamtejszej synagogi zasługuje na uwzględnienie.

Synagoga ta o założeniu prawie kwadratowem z dobudowanym później przedsionkiem i domem dla kobiet pochodzi z drugiej połowy XVII wieku. W roku 1654 Jan Sobieski zezwolił na jej budowę, później jako król zatwierdził ten przywilej w 1681 roku.

Przebudowana została po pożarze w 1724 roku. Pokryta jest sklepieniem z lunetami, w których umieszczone są rzeźby.

Ponieważ Grono konserwatorów poparło już prośbę gminy izraelickiej w Złoczowie o subwencyę rządową na restauracyę synagogi w kwocie 3000 K., przeto zaproponowało udzielenie subwencyi na ten cel z funduszu krajowego tylko w kwocie 600 K.

Kons. *Dr. Finkel.*

Żółkiew. (Baszta zamkowa). W odpowiedzi na pismo c. k. Namiestnictwa z 24 października 1908 L. 128.579/I. w sprawie wydania opinii co do rekonstrukcyi starożytnej baszty zamkowej w Żółkwi, Grono c. k. konserwatorów Galicyi wsch., zbadawszy sprawę na miejscu, zgodziło się na przedłożony, starannie wykonany, projekt owej restauracyi, z tem atoli zastrzeżeniem, że nowy dach musi być wykonany mansardowo t. j. w połowie ma być łamany. Że wszystkie baszty były pierwotnie w ten sposób pokryte, świadczą o tem stare widoki zamku z końca XVIII. wieku.

(Restauracya południowego skrzydła zamku żółkiewskiego). W odpowiedzi na pismo Wydziału krajowego z 1 marca 1909 l. 117.539 o udzielenie informacyi co do rozmiarów i kosztów zamierzonej restauracyi południowego skrzydła zamku żółkiewskiego, a to odnośnie do petycyi Grona konserwatorów wniesionej do Sejmu dn. 1 listopada 1908, Grono oświadczyło:

Chcąc skrzydło wspomniane przywrócić w przybliżeniu do tego stanu, w jakim znajdowało się, już nie w czasach króla Jana III, ale z końcem XVIII wieku, który to stan mamy przekazany na starym widoku zamku z tego czasu — należałoby na ten cel przeznaczyć kwotę około czterystu tysięcy koron.

Wykonanie natomiast najważniejszych robót, któreby zabezpieczyły to skrzydło na czas dłuższy t. j. danie nowego dachu, pował, kominów, okien, drzwi, naprawienie i wzmocnienie murów i t. d. obliczono w r. 1904 na 53.216 koron, jak świadczą kosztorys i analiza cen.

Dziś, gdy stan zniszczenia pogorszył się, a robocizna i materyały znacznie podrożały, do kwoty wymienionej dodać należy co najmniej 25%.

Wydatna rychła pomoc jest konieczna, w pierwszym rzędzie ze strony Kraju, a następnie Rządu, do którego za pośrednictwem c. k. Komisyi Centralnej zwróciło się także i miasto Żółkiew i c. k. konserwator.

Grono załączając plan, sporządzony w tym celu przez m. Żółkiew, zwróciło się do Wydziału krajowego z prośbą, aby w interesie uratowania tej drogiej pamiątki narodowej od zupełnej ruiny przedłożył Sejmowi pozytywne wnioski na najbliższej sesyi.

(Restauracya obrazów historycznych w kościele farnym). Na posiedzeniu Grona z dnia 23 czerwca 1909 na wniosek konserwatora Dra Czołowskiego postanowiono powierzyć art.-malarzowi p. Harasimowiczowi restauracyę obrazu historycznego Altomonti'ego w kościele parafialnym w Żółkwi, przedstawiającego „Bitwę pod Wiedniem“ za cenę ogólną 1.800 koron, na wniosek zaś konserwatora Dra Barwińskiego uchwalono zaprosić do Żółkwi jako fachowego znawcę p. Władysława Pochwalskiego z Krakowa w tym celu, aby podał wskazówki co do restauracyi wspomnianego obrazu, jakoteż aby ocenił wartość dokonanej przez p. Kühna restauracyi obrazów przedstawiających bitwy pod Kłuszynem, Chocimem i Parkanami.

Na posiedzeniu Grona z dnia 30 września 1909 oznajmił podpisany konserwator, że pan Harasimowicz ukończył z początkiem września restauracyę obrazu „Bitwa pod Wiedniem“ i — jak stwierdził osobiście wspólnie z sekretarzem Biura Dr. Kozickim — wywiązał się z swego zadania bez zarzutu.

Wskutek umiejętnego zmycia obrazu barwy pierwotne wyszły z całą żywością, przemalowania ograniczyły się tylko do nielicznych podrzędnych szczegółów. P. Harasimowicz przeprowadził również restauracyę ram obrazu, której techniczną stronę wykonał p. Jakubiak kosztem 100 koron. Kwotę tę uchwalono wyasygnować z funduszu żółkiewskiego.

Podpisany konserwator oznajmił dalej, że, jak stwierdził wspólnie z sekretarzem Biura Drem Kozickim, obrazy odrestaurowane przez p. Kühna znajdują się w stanie tak fatalnym, że wyglądają gorzej, niż przed restauracyą.

Obrazy są zupełnie sfałdowane i jakby białą pleśnią pokryte, która miejscami — jak w obrazie „Bitwa pod Parkanami“ — całkowicie uczyniła malowidło niewidocznem. Stało się to wskutek użycia taniego, a zatem lichego i niewłaściwego firnisu. Na wniosek podpisanego konserwatora uchwalono, aby komisya fachowych znawców, złożona z pp. Pochwalskiego i Rejchana w obecności p. Kühna zbadała stan tych obrazów na miejscu i wydała pisemną opinię, na podstawie której należy wezwać p. Kühna, aby własnym kosztem wskazane przez znawców wady usunął, względnie obrazy na nowo umiejętnie odrestaurował.

P. Kühn przyznał, że dokonana przez niego restauracya obrazów historycznych kościoła żółkiewskiego została niewłaściwie przeprowadzona i wyraził gotowość usunięcia wszelkich braków własnym kosztem na wiosnę roku przyszłego.

(Synagoga). Subwencyę krajową 1000 K., przyznaną na restauracyę synagogi w Żółkwi, postanowiono przeznaczyć na naprawę okien pod warunkiem usunięcia rażących malowideł wnętrza wykonanych przez p. Balka ze Lwowa.

Kons. *Dr. Czołowski.*

Pomniki historyczne w budżecie krajowym na r. 1909.

Koron

1. Na utrzymanie kancelaryi konserwatorskich we Lwowie i w Krakowie, sporządzanie i publikacye naukowych i urzędowych spisów pomników, znajdujących się w naszym kraju . . 8.000

2. Badanie i ocalanie zabytków starożytnych, piśmiennych i archeologicznych dla Zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie 1.000

3. Muzeum narodowe w Krakowie:

a) stała subwencya 10.000

b) na adaptacyę i rozszerzenie Muzeum narodowego, II. rata z przyznanych 30.000 K. na lat 5 . . . . 6.000

4. Na restauracyę zabytków artystycznych w kościele św. Floryana w Krakowie (IV. rata z przyznanych 20.000 K.) 4.000

5. Komitet parafialny kościoła WW. Świętych w Krakowie, na restauracyę kościoła św. Piotra i Pawła w Krakowie 4.000

6. Na restauracyę kościoła parafialnego obrz. łać. w Drohobyczu, z przyznanych 15.000 K., (IV. rata w myśl uchwały sejmowej z dnia 22. listopada 1905) 3.000

7. Na konserwacyę zamku w Olesku 4.500

8. Na restauracyę kościoła OO. Franciszkanów w Krośnie, VI. (ostatnia) rata z subwencyi 12.000 K. płatnej w 6 ratach rocznych od r. 1904 2.000

9. Na restauracyę katedry ormiańskiej we Lwowie, z subwencyi 20.000 K. płatnej w 5-ciu ratach rocznych, V. rata (ostatnia) 4.000

10. Na restauracyę wieży Maryackiej w Krakowie z subwencyi 70.000 K. płatnej w 10-ciu ratach rocznych, V. rata 7.000

11. Na restauracyę kościoła pojezuickiego w Przemyślu, z subwencyi 20.000 K., płatnej w 5-ciu ratach rocznych, IV. rata 4.000

12. Na restauracyę kościoła św. Katarzyny w Krakowie, z subwencyi 35.000 K., płatnej w 5-ciu ratach rocznych, IV. rata 7.000

13. Na restauracyę kościoła w Starym Wiśniczu z przyznanych 10.000 K. płatnych w 3-ch ratach rocznych, z których I, rata 4.000 K., II. i III. zaś po 3.000 K. (III. rata, ostatnia) . 3.000

14. Na kościół polski we Wiedniu (XVII. i XVIII. rata z 20 rat półrocznych, płatnych w ciągu lat 10, z ogólnej sumy 30.000 K. w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z 4. maja 1900) 3.000

15. Na koszta restauracyi zamku król. na Wawelu, rata roczna 100.000 K. (w myśl uchwały sejmowej z dnia 17. listopada 1905) dotacya Najwyższego Dworu 100.000 K. 200.000

16. Na koszta restauracyi starożytnego ratusza i wieży w Bieczu . . 2.000

17. Na koszta restauracyi starożytnego kościoła św. Józefa na Kahlenbergu, II. rata z przyznanych 15.000 K. w 3-ch ratach rocznych po 5.000

18. Gronu konserwatorów Galicyi zachodniej, na koszta inwetaryzacyi drewnianych kościołów, II. rata z subwencyi 6.500 K. płatnej w 7-miu ratach rocznych od r. 1908 (a to: 6 rat po 1.000 K., ostatnia 500 K.) . . 1.000

19. Na restauracyę kościoła OO. Cystersów w Mogile, I. rata z przyrzeczonych 15.000 K. w 3 ratach rocznych po	5.000
20. Na restauracyę starożytnego ikonostasu w cerkwi w Jeziernej *jednorazowo*	1.000
21. Kollegium XX. Pijarów w Krakowie, na odrestaurowanie zniszczonego dachu kościoła, *jednorazowa* subwencya	5.000
22. Konwentowi OO. Bazylianów w Krechowie (pow. żółkiewski) na restauracyę starożytnych baszt i murów fortyfikacyjnych, *jednorazowa* subwencya	1.500
23. Gronu konserwatorów Galicyi zachodniej, na restauracyi wieży zamkowej w Oświęcimiu	2.500
24. Gminie miasta Krakowa, na inwentaryzacyę archiwum i wydawnictwa źródeł dziejowych, *z nadzwyczajnej* subwencyi 2.000 K., II. rata . .	1.000
25. Towarzystwu miłośników przeszłości miasta Lwowa, na wydawnictwa	500
26. Towarzystwu miłośników historyi i zabytków miasta Krakowa na wydawnictwa, *stała* dotacya . . .	1.000
27. Konwentowi OO. Paulinów na Skałce w Krakowie, na restauracyę kościoła, II. połowa z przyznanych 8 000 K.	4.000
28. Towarzystwu miłośników historyi i zabytków m. Krakowa, na restauracyę Ogrojca przy kościele św. Barbary	2.000
29. Komitetowi restauracyi starożytnej bożnicy w Krakowie . . .	2.000
30. Gminie miasta Lwowa, na zakupno dzieł artystycznych dla Galeryi miejskiej, *stała* roczna subwencya	5.000
31. Gminie miasta Lwowa, na Muzeum narodowe im. Króla Jana III., *stała* subwencya	5.000
Suma wydatków . .	340.536

Uchwała Sejmu z dnia 31. października 1908 roku.

Petycyę X. arcybiskupa Teodorowicza o dalszą subwencyę na gruntowną restauracyę archikatedry ormiańskiej we Lwowie L. $\frac{1919}{1428}$ przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania, sprawozdania i wstawienia odpowiedniej kwoty do budżetu r. 1910.

Komunikaty.

Doszło do wiadomości Grona c. k. konserwatorów że kościół w Haczowie ma być rozebrany. Jak się jednak przekonał konserwator hr. Szeptycki, sprawa ta nie jest jeszcze aktualną, a kościół ten nie przedstawia większej wartości zabytkowej.

Grono c. k. konserwatorów, załatwiając podanie komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, zgodziło się na wmurowanie tablicy pamiątkowej ku czci Euzebiusza Slowackiego w kościele w Podhorcach.

Wskutek podania p. Józefa Pełeńskiego z dnia 6 września 1909 Grono konserwatorów oznajmiło, że w zasadzie nie sprzeciwia się zamierzonemu przez niego badaniu starożytnego Halicza zapomocą przeprowadzenia rozkopów, pod warunkiem, że badania swe będzie wykonywał w ścisłem porozumieniu z Gronem i pod tegoż nadzorem, a w szczególności pod kierownictwem Prof. Dra Hadaczka. Przeciw wszelkim innym badaniom zabytków Halicza i okolicy, o ile przez nie nie zostanie naruszona ich całość, ani też stan terenu — Grono nie ma nic do zarzucenia.

Starostwo w Brzeżanach zawiadomiło Grono, że komitet parafialny w Leśnikach zamierza rozebrać tamtejszą drewnianą cerkiew.

Podobnie mają być rozebrane cerkwie drewniane w Kawsku i Ławocznem (pow. Stryj) tudzież w Milówce koło Ułaszkowiec (pow. Czortków).

Grono konserwatorów postanowiło zalecić zarządowi synagogi „Złotej Róży" we Lwowie artystę malarza p. Wygrzywalskiego do pomalowania wnętrza ścian synagogi.

Starosta w Brodach p. Leon Kruszyński nadesłał Gronu 3 księgi radzieckie gminy Toporowa, oraz dokument pergaminowy, a mianowicie przywilej Jana hrabiego na Tenczynie, wojewody krakowskiego dla mieszczan toporowskich z r. 1603 w legalizowanej kopii z r. 1783, a następnie dwa przywileje z czasów Rzeczypospolitej dla cechów bednarskiego i kuśnierskiego w Załoźcach.

Dokumenta te oddano do Biblioteki Uniwersyteckiej jako depozyt, stare zaś pieczęci metalowe gmin powiatu brodzkiego, nadesłane również przez p. Kruszyńskiego, oddano do Ossolineum.

Na posiedzeniu z dnia 9 czerwca 1909 oznajmił kons. Dr. Czołowski, że wskutek akcyi Grona, Bank hipoteczny zawiadomił o licytacyi, na której miały być sprzedane 4 złote medale polskie: między nimi koronacyjny Jana III., Karola Ferdynanda brata Jana Kazimierza i medal wybity na pamiątkę zawarcia pokoju w Oliwie. Z powodu podbicia cen do zbytniej wysokości nie mógł p. konserwator medali tych zakupić.

Kons. Dr. Czołowski oznajmł dalej, że zakwestyonował u pewnego handlarza żyda 3 obrazy ołtarzowe, być może Altomonti'ego i 3 figury doskonałej snycerskiej roboty. Przedmioty te pochodzą albo z Waręża albo z kaplicy zamkowej w Żółkwi.

Na posiedzeniu z dnia 23 czerwca 1909 oznajmił kons. Dr. Czołowski, że podał do wiadomości kons. Dra Siemieradzkiego, iż według depeszy kierownictwa budowy kolei Lwów-Stojanów za Zapytowem w odległości 25 km. od Lwowa odkryto cmentarzysko przedhistoryczne z wykopaliskami.

Grono konserwatorów poparło zainicyowaną przez m. Lwów akcyę, mającą na celu rewizyę szyldów, napisów na sklepach, usuwanie wystających wywieszek z odzieżą i t. d.

W myśl uchwały Grona z poprzedniego roku postanonowiono na posiedzeniu z dnia 8 lipca 1909 wypłacić Związkowi studentów architektury we Lwowie do rąk przewodniczącego p. Tadeusza Nowakowskiego zasiłek w kwocie 500 koron na inwentaryzacyę i architektoniczne zdjęcia cerkwi drewnianych w powiecie Stryjskim, zwłaszcza w okolicy Skolego, tudzież na inwentaryzacyę zabytków ruchomych w cerkwiach św. Jerzego i św. Krzyża w Drohobyczu. Od wyniku tej próbnej inwentaryzacyi, nad którą przyjął przewodnictwo prof. Obmiński, zależeć będzie, czy Grono poprze petycyę o subwencyę krajową, którą Związek słuchaczy architektury zamierza wnieść w roku przyszłym do Sejmu.

Prof. Schreiber w porozumieniu z kons. Drem Czołowskim wniósł do Magistratu podanie o pozwolenie badania i gromadzenia szkieletów znajdowanych przy rozkopach w obrębie Lwowa, z obowiązkiem oddania ich do Muzeum antropologicznego, o ile Muzeum takie we Lwowie powstanie.

Na posiedzeniu z dnia 8 lipca 1909 uproszono konserwatora DraHadaczka o zbadanie kamieni znalezionych w Iwanówce i Zazdrości, a konserwatora Czołowskiego o udanie się do Jeziernej w sprawie zbadania Ikonostasu w tamtejszsj cerkwi i udzielenia wskazówek co do jego restauracyi.

Konserwalor Dr. Finkel zapowiedział, że wspólnie z kons. Dr. Hadaczkiem uda się do Dunajowa celem zbadania rzeźbionych filarów ołtarzowych w cerkwi tamtejszej. Filary te bowiem zamierza proboszcz sprzedać i zaproponował nabycie ich na rzecz kraju za cenę 5.000 koron.

Konserwator Dr. Czołowski podał do wiadomości, że p. Harasimowicz odrestaurował umiejętnie portrety Marka i Teofili Sobieskich, znajdujące się w posiadaniu konwentu Dominikanów w Żółkwi. Kopie tych portretów sporządza p. Harasimowicz dla Muzeum im. Króla Jana III. we Lwowie.

Konserwator Dr. Czołowski oznajmił na posiedzeniu Grona z dnia 30 września 1909, że konwent Bernardynów w Krystynopolu darował do Muzeum Narodowego we Lwowie 150 kling dawnych szabel, pochodzących z czasów powstania w 63., a może 31. roku.

Freski Stroińskiego w kościele tamtejszym wymagają naprawy, wobec czego petycya konwentu o subwencyę na ten cel w kwocie 2.000 — 3.000 zasługuje na poparcie.

Na podstawie referatu architekty p. Sadłowskiego uznano wbrew twierdzeniu autora artykułu w „Architekcie", polemizującemu z dawniejszą uchwałą Grona w tej sprawie, że zastąpienie starej, niedającej się już utrzymać, poligonalnej kopuły kościoła w Tarnopolu projektowaną przez niego elipsoidalną, zachowującą zresztą ściśle wymiary dawnej — jest jedynie właściwem ze względu na konstrukcyę i założenie kościoła.

Natomiast postanowiono oddać pod decyzyę Centralnej Komisyi konserwatorskiej sprawę usunięcia obecnych hełmów wieżowych, utworzonych z szeregu małych daszków ułożonych piramidalnie, zamiast których proponuje p. Sadłowski nowe hełmy barokowe.

Na wniosek konserwatora Dr. Barwińskiego postanowiono na posiedzeniu Grona z dnia 27 października 1909 wszcząć wspólnie z Akademią Umiejętności i Krakowskiem Gronem konserwatorów akcyę celem ratowania niezwykle cennej biblioteki ś. p. Zygmunta hr. Czarneckiego w Rusku która — według pogłosek — ma być sprzedaną do Ameryki. Najstosowniejszym sposobem ocalenia jej dla kraju byłoby, gdyby bibliotekę tę zakupiła fundacya ś. p. Wiktora hr. Baworowskiego.

Na posiedzeniu z dnia 7 stycznia 1910 zdał konserwator Dr. Barwiński sprawę z akcyi Grona w sprawie biblioteki w Rusku.

Wskutek pisma Grona, Dr. Smolka jako delegat Akademii Umiejętności odniósł się do pp. Żółtowskieyo i Celichowskiego, którzy interweniowali w Rusku.

Hrabiowie Czarneccy oświadczyli, że pogłoska o sprzedaży biblioteki do Ameryki była mylną, oraz że stosownie do życzenia ś. p. ojca wogóle nie mają zamiaru pozbywania jej. Niezależnie od tego J. E. Pan Marszałek krajowy oświadczył, że, gdyby biblioteka ta była zagrożoną, w takim razie byłby skłonny zarządzić zakupno jej dla biblioteki fundacyi śp. Wiktora hr. Baworowskiego we Lwowie.

Starosta w Brodach p. Leon Kruszyński nadesłał Gronu ośm portretów, będących własnością kościoła w Załoźcach, a przedstawiających fundatorów tego kościoła z rodziny Potockich i Kamienieckich.

Portrety te złożono jako depozyt w Muzeum Narodowem im. Króla Jana III. we Lwowie.